

Wokół Paula de Mana – europejskie pytania o słowa jako czyny

Trzeba by na początek zadać sobie pytanie podstawowe: dlaczego pytamy tu o Paula de Mana i toczącą się wokół niego „debatę”, dlaczego zajmujemy się w tej książce jego „sprawą” (*case, affair*) i jej reperkusjami. Inaczej mówiąc – dlaczego interesuje nas, jakby nie było, kolejny „poszczególony przypadek”? I dalej: czy pytamy o Amerykę, Francję, Polskę czy o coś jeszcze i o coś więcej? Jaki związek mają burzliwe amerykańskie dyskusje wokół artykułów pisanych przez młodego, dwudziestokilkuletniego de Mana w okupowanej Belgii w kolaborującym, wysokonakładowym piśmie, artykułów niespodziewanie odkrytych po pięćdziesięciu niemal latach i poddanych drobiazgowej wiwisekcji – z pytaniami stawianymi w pozostałej części książki? Nie jest łatwo wymieniać jednym tchem dwóch *affaires*, Heideggera i de Mana, bowiem pierwotnie zrodziły się one w innych kulturach (dyskusje wokół Heideggera w USA uważam bowiem za importowane z Francji, przeszczepione na daleki i obcy grunt, w bardzo specyficznych celach, o których piszę dalej). Pytania aktualne i ważne we Francji nie muszą budzić (i często nie budzą) żadnego oddźwięku w Ameryce; nie istnieje wspólna matryca ważnych kwestii i trudnych pytań dla obydwu stron Atlantyku. A jednak – pomimo wszystkich zastrzeżeń, o których napiszę za chwilę – można znaleźć taki wspólny horyzont, w którym obie dyskusje można traktować poniekąd zbiorczo, w którym obie dyskusje wzajemnie się oświetlają i prezentują się jako spory o autowizerunek filozofa w kulturze. Z moje perspektywy dotyczą one dokładnie tych samych problemów. Oczywiście toczą się one w odmiennym słowniku, wśród innych kwestii, korzystając z innych strategii i w innych celach. Gdyby trzymać się tradycyjnych podziałów dyscyplinarnych, to przecież toczą się one w zupełnie (tradycyjnie) innych dziedzinach – w teorii literatury

(prawda, że podszytej filozofią) i w filozofii samej. A jednak mamy nadzieję, że w trakcie prezentowanych tu refleksji ujawni się daleko idąca zbieżność obydwu „spraw”: pytania o de Mana zostaną tu zrekontekstualizowane jako pytania o „rewolucję intelektualną” i o europejskiego „człowieka czynu”.

Można by wstępnie powiedzieć tak: zupełnie inne były lokalne potrzeby we Francji i w USA pod koniec lat osiemdziesiątych, kiedy obie sprawy przybierały najbardziej dramatyczny obrót, inni byli zmagający się ze sobą przeciwnicy, inny był kontekst zmagania. A jednak chodziło o to samo. W obydwu przypadkach byliśmy świadkami krótkiego spięcia, wybuchu refleksji o wielkiej intensywności i w bardzo wysokim, emocjonalnym rejestrze, który spolaryzował dużą część przedstawicieli obydwu dyscyplin. Pisaliśmy już o tym, kto i dlaczego brał udział w gorącej debacie wokół Heideggera i nie ma potrzeby przywoływać tu plejady nazwisk jej uczestników. Podobnie do pewnego stopnia było z debatą wokół Paula de Mana w Ameryce, a ponadto, co dla nas tu istotne, znalazła ona oddźwięk również wśród filozofów francuskich.¹ Jak przyznają jej liczni uczestnicy, niemal cała profesja teoretyków literatury poczuła się w obowiązku ustosunkować się do rewelacji – co do których „szokujące” był najczęściej stosowanym przymiotnikiem – że oto największy autorytet teorii literatury mniej więcej od końca lat siedemdziesiątych (gdy wyszły równocześnie w 1979 roku jego *Allegories of Reading* i zbiorowe, będące niemal manifestem *Deconstruction and Criticism*²), guru wydziałów literatury angielskiej i porównawczej już nie tylko na Uniwersytetach Yale, Cornell i Johns Hopkins, ale w całych Stanach Zjednoczonych, pisał w czasie wojny teksty ewidentnie pronazistowskie, nacjonalistyczne,

¹ Zdecydowanie najciekawszy tekst wyszedł spod pióra Jean-Luc Nancy'ego (*Our History*, „diacritics”, Fall 1990), który w optyce zbliżonej do mojej wspomina o „mnożeniu się” dzisiaj indywidualnych przypadków (Heidegger, de Man, Blanchot, Bataille, „rewizjonizm” Roberta Faurissona) po to, aby pytanie o poznanie tytułowej „naszej historii” stało się pytaniem kluczowym w dzisiejszej kulturze. Ponadto kluczową rolę odegrał Jacques Derrida.

² Paul de Man, *Allegories of Reading. Figural Language in Rousseau, Nietzsche, Rilke and Proust*, New Haven: Yale UP, 1979 (z perspektywy tego rozdziału najważniejsze wydają się rozważania o Rousseau, szczególnie ostatnie dwa rozdziały: „Promises” i „Excuses”: to tam padają takie głośne dzisiaj w sporze wokół młodego de Mana stwierdzenia jak choćby „it is always possible to face up to any experience (to excuse any guilt), because the experience always exists simultaneously as fictional discourse and as empirical event and it is never possible to decide which of the two possibilities is the right one. The indecision makes it possible to excuse the bleakest of crimes because, as a fiction, it escapes from the constraints of guilt and innocence” (s. 293); *Deconstruction and Criticism*, New York: Seabury, 1979.

profaszystowskie, a bywało, że i antysemickie, o których (niemal) nikt nie wiedział. I to nie kilka, a sto siedemdziesiąt dla samego belgijskiego „Le Soir”. Powiada się, że jedynie dominujące miejsce de Mana i jego wersji dekonstrukcji w amerykańskiej akademii może tłumaczyć wpływ, jaki rewelacje owe wywarły zarówno na jego przeciwników jak i zwolenników (osobiście wydaje mi się, i w takim duchu prowadzę tu swoje rozważania, iż to właśnie dominujące miejsce pewnych pytań, o których piszę w całej książce u kresu wieku powoduje, że niespodziewanie zajęto się tak szeroko de Manem pod zupełnie innym kątem). Przez amerykańskie czasopisma kulturalne, literackie – a i przez prasę codzienną, o czym trzeba cały czas pamiętać – przelała się fala artykułów. Jak pisze Catherine Gallagher w monstrialnej wielkości tomie *Responses. On Paul de Man's Wartime Journalism*, do którego przyjdzie nam tu się jeszcze nie raz odwołać, poniekąd w imieniu całej profesji:

Wiadomość ta nie wydawała się doniosła dla wielu z nas, kiedy po raz pierwszy ją usłyszeliśmy. Jednakże z wolna zestaw walczących i neutralizujących narracji o de Manie, teorii literatury i stanie humanistyki zaczął zdobywać zainteresowanie nawet najbardziej obojętnych spośród nas; każda z tych historii utrzymywała, że z niedawnych odkryć można się dowiedzieć czegoś bardzo ważnego.³

Dotknięta została jakaś bardzo ważna struna w amerykańskim życiu kulturalnym. Pisali o tym wydarzeniu dziennikarze, profesorowie – i profesorowie-dziennikarze (co najbardziej piętnował Jacques Derrida). Powstawały teksty, kontrteksty i listy otwarte. Zwierały się szeregi wrogów, pękały szeregi przyjaciół. Animożje, widoczne i drażące życie Akademii przez poprzednie dwadzieścia lat – gdy dekonstrukcja i w ogóle „teoria literatury” parła nieprzerwanie naprzód, dokonując kolejnych podbojów i anektując kolejne miejsca na uniwersyteckiej mapie Ameryki, zaliczając kolejne zdobycze, wygrywając kolejne potyczki, zdobywając kolejne przyczółki i przekonując kolejnych młodych, zdolnych, nieprzekonanych (zupełnie tak, jak przekonuje się wiernych do religii nowego kościoła) – wybuchły z niespotykaną przedtem energią. Niespodziewanie do ataku ruszyli dawni wrogowie „teorii” i wszystkiego tego, co wraz z nią i w jej imieniu działo się na uniwersyteckich kampusach. Polaryzowały się stanowiska i coraz trudniej znaleźć można było miejsce neutralne, stanowisko niezaangażowanego obser-

³ Catherine Gallagher, *Blindness and Hindsight*, [w:] *Responses. On Paul de Man's Wartime Journalism*, ed. W. Hamacher, N. Hertz, Th. Keenan, Lincoln: University of Nebraska Press, 1989, s. 204.

watora, oddalonego widza (metaforyka wojenna użyta powyżej może i powinna odsyłać do *The Resistance to Theory* de Mana, bodaj najczęściej czytanego dziś zbioru tekstów z ostatnich lat jego życia).

Przypomnijmy krótko: Paul de Man w momencie śmierci w 1984 roku otoczony był kultem, który graniczył z apoteozą (najlepiej świadczy o tym tom „Yale French Studies” z 1985 roku⁴ oraz zbiorowy tom *Reading de Man Reading* z 1989 roku⁵). Powiada Werner Hamacher (późniejszy współredaktor tomów wojennych tekstów de Mana i amerykańskich odpowiedzi na nie), zadawszy przedtem skomplikowane i kluczowe pytania o literaturę, naukę o literaturze i sposoby czytania dzieł literackich: „Pytania te można stawiać mając szansę na odpowiedź w kategoriach *tylko jednego współczesnego teoretyka literatury*. Tylko Paul de Man odślonił się w swoich dziełach na wymagania tych pytań.”⁶ Nie inaczej w 1983 roku w przedmowie do nowego wydania *Blindness and Insight* de Mana pisał żartobliwie Wład Godzich: *Once upon a time, we all thought we knew how to read, and then came Paul de Man...*⁷ Status krytyki retorycznej (*rhetorical criticism*, bowiem *deconstruction* nie było ulubionym określeniem de Mana) i status samego de Mana był niezwykle. Dla niektórych był on niemal świętym, napisze Dominick LaCapra.⁸ Jak piszą redaktorzy tomu (*Dis*)*continuities: Essays on Paul de Man*, również w Europie z czasem „Lekcja Paula de Mana” stała się jego „przypadkiem.”⁹ W świecie anglojęzycznym główne dyskusje w czasopiśmie odbywały się na łamach dwóch wymienionych powyżej oraz w „New York Timesie” i „The New Republic”. Ich intensywność przywołała na myśl francuskie dyskusje z czasów Sartre’a i Merleau-Ponty’ego we wczesnym „Les Temps Modernes”. Świat anglosaski z zasady jest powściągliwy – a jednak afera wokół młodzieńczych pism de Mana (i wokół dekonstrukcji, o czym jawnie wspominali prawie wszyscy jej uczest-

⁴ *The Lesson of Paul de Man*, ed. P. Brooks, S. Felman i J. Hillis Miller, „Yale French Studies”, 69, 1985.

⁵ *Reading de Man Reading*, ed. Lindsay Waters & Wład Godzich, Minneapolis: University of Minnesota Press, 1989.

⁶ Werner Hamacher, *Lectio: de Man's Imperative*, [w:] *Reading de Man Reading*, *op. cit.*, s. 172, kursywa moja – M.K.

⁷ Wład Godzich, *Introduction: Caution! Reader at Work!*, [w:] Paul de Man, *Blindness and Insight*, second edition, Minneapolis: University of Minnesota Press, 1983, s. xvi.

⁸ Zob. Dominick LaCapra, *Paul de Man as Object of Transference*, [w:] *Representing the Holocaust. History, Theory, Trauma*, Ithaca: Cornell University Press, 1994, s. 114.

⁹ Zob. *Introduction do (Dis)continuities: Essays on Paul de Man*, ed. Luc Herman, Kris Humbeck and Geert Lernout, Amsterdam: Rodopi, 1989, s. 12.

nicy) – swą temperaturą przypominała dyskusje polityczne bądź obyczajowe, które raz po raz wybuchają, jednak szybko gasną. Wspominamy tu o zasięgu i intensywności tych kontrowersji – w jej pierwszym, dziennikarskim wydaniu – bowiem nie pozostały one bez wpływu na dyskusję w późniejszym okresie (niech tylko jeden przykład odda napięcie panujące w czasopiśmie bynajmniej nie naukowych i literackich: „Paul de Man, the Waldheim of the US Campus”, okładka „The Listener” z marca 1988, w którym okazał się tekst Jona Wienera, „Deconstructing de Man: An Academic Waldheim.”¹⁰). Nic dziwnego, iż w takiej sytuacji u niektórych zwolenników de Mana (i Derridy) pojawił się, można by powiedzieć, symptom „oblężonej twierdzy”. Nie można o tym nie wspomnieć, bowiem dyskusja nie pojawiła się nagle i znikąd: została poniekąd wymuszona wcześniejszymi zmaganiem na łamach wysokonakładowych czasopism.

Pytania o de Mana stawały się zarazem częścią pytań o kondycję humanistyki amerykańskiej w ogóle; o rolę, jaką odgrywa w niej dekonstrukcja; o intelektualne „produkty importowane”¹¹ z Francji, postrzegane często jako obce ciała na amerykańskich uniwersytetach; o sposób czytania dzieł filozoficznych i literackich; o winę i wyznanie, o spokój ducha i wyrzuty sumienia; wreszcie o drugą wojnę światową i jej cień, w którym wciąż żyjemy. Paradoksalnie, nie znalazła się osoba, która pokusiłaby się o zrekontekstualizowanie całej debaty z punktu widzenia francuskich pytań pojawiających się w USA – prawda, że nieśmiało – na marginesie „sprawy Heideggera”. W gruncie rzeczy dyskusje amerykańskie, również w części późniejszej, podsumowującej i retrospektywnej, starają się nie wychodzić poza kontekst ściśle amerykański. Wszystkie strony dyskusji raczej zgodnie przyznają, że tak naprawdę w całej sprawie de Mana chodzi o dekonstrukcję i tylko o nią. Przyznają to, rzecz jasna, sami dekonstrukcyjniści, na czele z Jacquesem Derridą (gdy powiada, że chodzi o „wzięcie odwetu na ‘teorii’, która coraz mocniej zagraża instytucjom i jednostkom”, albo że nadarzyła się oto długo oczekiwana możliwość, aby „zadać cios Dekonstrukcji (...) i położyć kres jej dokuczliwemu rozplenianiu”¹²), ale motyw ten

¹⁰ „The Listener”, 10 March, 1988, s. 13-15. Teksty Jona Wienera, jako dokument tego okresu, warto przeczytać w książce *Professors, Politics and Pop*, London: Verso, 1991, w części nieprzypadkowo zatytułowanej „Akademickie pole bitwy”, s. 3-22.

¹¹ Zob. rozważania Andrzeja Misia o antyhumanizmie jako „wyrobie francuskim” w tekście *O genezie współczesnego antyhumanizmu*, [w:] *Derridiana*, wybr. i oprac. Bogdan Banasiak, Kraków: inter esse, 1994.

¹² Jacques Derrida, *Like the Sound of the Sea Deep Within a Shell: Paul de Man's War*, [w:] *Responses. On Paul de Man's Wartime Journalism*, op. cit., s. 128.

można pokazać również u drugiej, atakującej strony, u Davida Lehmana, Davida H. Hirscha czy Richarda Wolina. Dyskusje amerykańskie w specyficznym amerykańskim sposobie dały się zafiksować na pytaniach o dekonstrukcję i teorię literatury; pytaniach bardzo ważnych, o których tu będziemy pisać, lecz – z mojej perspektywy – chyba nie najważniejszych.

Kontekst europejski – rewolucja intelektualna

W niniejszym rozdziale postaramy się uczynić rzecz następującą: po pierwsze umieścić pisma młodego Paula de Mana w europejskim kontekście cały czas tu tropionych pytań o „rewolucję intelektualną” i radykalne, rewolucyjne zaangażowanie i działanie ludzi pióra, w tym filozofów, oraz, po drugie, umieścić amerykańskie dyskusje wokół tych pism w europejskim (francuskim) kontekście pytań o cele i zadania, miejsce i rolę piszących, w tym piszących na uniwersytecie. Jest to, rzecz jasna, kontekst wybitnie antyamerykański, który tym niemniej, a może właśnie dlatego, warto wskazać, uwydatnić i oświetlić. Co nas do tego upoważnia?

Po pierwsze, Paul de Man w swoim pierwszym wcieleniu (jeżeli przyjąć tezę o istnieniu niektórych *twice-born intellectuals*, jak pisał jeszcze w latach sześćdziesiątych Daniel Bell w książce *The End of Ideology*¹³) znajdował się w samym centrum kontekstu przedwojennych i wojennych dyskusji filozoficznych i literackich. Wspólny motyw tych dyskusji – o których wspominaliśmy i przy

¹³ Pisał z wielką przenikliwością Daniel Bell: „Radykałowie lat trzydziestych zwalczyli ‘kapitalizm’, a później faszyzm i, w niektórych przypadkach, stalinizm. Lecz kto dzisiaj, intelektualnie, emocjonalnie jest wrogiem, którego można zwalczać? Paradoks polega na tym, że *nasze pokolenie chce żyć ‘heroicznym’ życiem, lecz uznaje ten obraz za prawdziwie ‘donkiszotowy’*. (...) Ideolog – komunista, egzystencjalista, fundamentalista religijny – *pragnie żyć na krawędzi, i krytykować zwykłego człowieka za to, że nie jest w stanie żyć w sposób wielki. Można próbować tak robić, jeśli istnieje autentyczna możliwość, że następny moment mógłby być, w gruncie rzeczy, momentem ‘transformującym’, w którym można by osiągnąć zbawienie albo rewolucję, albo prawdziwą namiętność. Ale takie chiliastyczne momenty to złudzenia*”.

I jeśli piszę o „pierwszym” i „drugim” wcieleniu de Mana, to oprócz oczywistego odniesienia do biografii, mam również na myśli mniej oczywisty, a jawny po lekturze tekstów przełom duchowy, tak barwnie opisywany dla całego pokolenia przez Bella. Daniel Bell, *The End of Ideology*, The Free Press of Glencoe, Illinois, 1960, s. 288, kursywa moja – M.K.

okazji rozważań o Kojève'ie, Bataille'u i Heideggerze czytanych przez Francuzów – to przekonanie o potrzebie radykalnych i natychmiastowych zmian, o konieczności duchowej rewolucji, duchowej odnowy, nowej polityki, nowej literatury, estetyki, filozofii i wreszcie nowego intelektualisty, które niemal zgodnie podzielało prawie całe pokolenie myślicieli tego okresu. W sytuacji, w której, jak powszechnie uważano, demokracja wyczerpała swoje możliwości – jak pisał Bataille w manifestie *Front Populaire dans la rue*: „nous savons que, selon tout vraisemblance, le régime démocratique qui se débat dans des contradictions mortelles ne pourra pas être sauvé”¹⁴ – poszukiwania sanacyjne trwały nieprzerwanie. Dyskurs wokół rewolucji przed wojną, najpierw rewolucji komunistycznej, potem narodowosocjalistycznej, toczył się nieprzerwanie zarówno na lewicy jak i na prawicy (wystarczy w tym kontekście poczytać pisma i manifesty powstające wokół Georges'a Bataille'a w latach 1936-39). Lata trzydzieste zrodziły przekonanie o kryzysie demokracji liberalnej już nie tylko w Europie, ale i w Ameryce. Podstawowy, narzucający się z nieodpartą siłą wybór, przed jakim stawiali intelektualiści lat trzydziestych, był wyborem między faszyzmem i komunizmem. *Tertium non datur*. Krzysztof Pomian w rozmowie z Cezarym Wodzińskim o Heideggerze mówi w tym kontekście o „wzajemnym indukowaniu się skrajności” i zauważa:

Ktokolwiek uważał, że jedyną odpowiedzią na faszyzm jest komunizm, a jedyną odpowiedzią na komunizm jest faszyzm, ten po prostu zakładał, że demokracji właśnie nie ma, że *tertium non datur*. To *tertium non datur* odegrało ogromną rolę w rozumowaniach i skrajnej prawicy i skrajnej lewicy. Toteż obie propagandy, komunistyczna i nazistowska, skupiały wysiłki na dyskredytowaniu demokracji...¹⁵

Demokracje liberalne miały zostać zmiecione przez rewolucyjnego ducha i przez radykalne, rewolucyjne działanie.¹⁶ Kult

¹⁴ Georges Bataille, *Front Populaire dans la rue*, [w:] *Oeuvres complètes*, vol. 1, *Premiers Écrits, 1922-1940*, Paris: Gallimard, s. 411.

¹⁵ Krzysztof Pomian, *Heidegger i wartości burżuazyjne. Rozmowa z Cezarym Wodzińskim*, [w:] *Heidegger dzisiaj*, „Aletheia” 1(4)/1990, s. 478.

¹⁶ Warto w tym miejscu przypomnieć Emila Ciorana z *Historii i utopii* piszącego z perspektywy czasu: „byłem młody i nie mogłem dopuścić do głosu innych prawd niż moje własne ani przyznać przeciwnikowi prawa do jego prawd, do chępienia się nimi lub ich narzucania. To, że partie mogą się zmagać i się nie unicestwiać, przekraczało moje pojęcie. W ustroju parlamentarnym dopatrywałem się hańby Gatunku (...). Natomiast systemy pragnące przeciwnika usunąć, aby zająć jego miejsce, wydawały mi się bez wyjątku *piękne*, dostosowane do działania Życia, mojego ówczesnego bożyszczka. Nie wiem, czy dla kogoś, kto osiągnąwszy trzydziestkę, nie poddał się urokowi wszystkich form ekstremizmu, mam czuć podziw

działania dodatkowo promowała przedwojenna literatura. Pisma młodego Paula de Mana pokazują jego pełne uwiedzenie, uwikłanie i pełną zależność od dyskursu rewolucji i człowieka czynu. Postaram się w niniejszym rozdziale zarazem argumentować, iż jego powojenne (a więc amerykańskie) prace można odczytywać jako sprzeciw wobec ideologicznego wykorzystywania filozofii i literatury – przez samych filozofów i pisarzy; jako sprzeciw wobec zaangażowania, jakie narzucił klimat lat trzydziestych w Europie, a któremu on sam uległ (nie bez konformistycznych profitów, dodajmy) w latach czterdziestych w okupowanej Europie. I wreszcie, by powrócić do motywu narzucania przeze mnie na amerykańskie debaty europejskiego, a zwłaszcza francuskiego kontekstu, postaram się pokazać, o ile bardziej interesująca i o ile bardziej kluczowa może owa debata okazać się, gdy spojrzy się na nią nie tylko przez pryzmat walki z dekonstrukcją, ale przez optykę europejskich wyborów intelektualnych. Mógłbym powiedzieć tak: niemal żadni dyskutanci (z drobnymi wyjątkami, o których za moment wspomnę) nie podejmują drugiego dna tej dyskusji, bo jest to dno właśnie jawnie europejskie. Jednak właśnie jawnie europejski jest sam de Man, i to nie tylko młody, ale i średni – z później wydanych *Critical Writings 1953-1978* – i wreszcie późny. Co rozumiem przez „europejski” w tym kontekście?

Otóż „europejski” oznacza w tym konkretnym przypadku francuski – de Man bowiem pracował w Ameryce w cieniu nie tylko wielkich filozofów niemieckich (Kanta, Hegla, Nietzschego i Heideggera), ale i w cieniu Bataille’a, Blanchota, Klossowskiego, Kojève’a i ich Hegla, ich Nietzschego i ich Heideggera.¹⁷ A o tym, jak inni byli to Hegel, Nietzsche i Heidegger zdążyłem już tu w oddzielnych rozdziałach wspomnieć. W Ameryce na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych, w momencie przyjazdu de Mana i jeszcze długo później, nie istniała tradycja francuskiego Hegla i jego komentatorów. De Man trafił w zupełną pustkę, bowiem w USA problemy, którymi żył i o których zamierzał pisać, były niemal nieznanne (nieprzypadkowo *Blindness and Insight*, jego pierwsza ważna książka z 1971 roku została przełożona przez autora z francuskiego i złożona przynajmniej w części z tekstów publikowanych wcześniej we Francji, m.in. w paryskiej, założonej przecież przez

czy pogardę; uważać go za świętego albo za trupa”. *Historia i utopia*, tłum. M. Bieńczyk, Warszawa: Wydawnictwo IBL, 1997, s. 8.

¹⁷ W tomie *Blindness and Insight* znajdują się eseje poświęcone m.in. György Lukácsowi, Ludwigowi Binswangerowi, Georges’owi Pouletowi czy Maurice’owi Blanchotowi.

Bataille'a, „Critique”). Zważywszy okoliczności – i w przeciwieństwie do przytłaczającej większości głosów amerykańskich – uważam de Mana za pisarza w pełni europejskiego, który ze swoimi europejskimi problemami – w drugim wcieleniu, jeśli już trzymać się metafory Daniela Bella – ścierał się w Ameryce, i z Ameryką. Ten europejski kontekst pytań o powinności i błędy, odpowiedzialność i wolność intelektualisty jedynie z trudem przebłyskuje gdzieś w dyskusji, którą można by złożyć w wielu tomach. Postaram się w niniejszym rozdziale pójść tym tropem.

Taki kontekst, i takie pytania, są właściwie niejako strukturalnie w tej amerykańskiej dyskusji niemożliwe. Trochę to tak, jakby problemy jednej kultury przenieść do innej kultury i domagać się refleksji. Pewne problemy w pewnych miejscach i w pewnym czasie, jak się zdaje, są widoczne, a pewne nie. Ameryka niektóre pytania i niektóre wybory, niektóre dyskusje i niektóre dramaty – zna tylko z książek i opowiadań europejskich emigrantów, uciekinierów, rozbitków. Sprawa de Mana to jakby możliwość rozległych dyskusji, z której dyskutanci – właśnie strukturalnie – skorzystać nie mogą. Choćby chcieli, żyją w kulturze, która nie stoi w cieniu drugiej wojny światowej, faszyzmu i stalinizmu, kolaboracji i ruchu oporu, wielkich manifestów pisarzy i filozofów, ciągłej polaryzacji stanowisk wokół Stalina, Mao, Castro, albo Rosji, Algierii, Chin, Wietnamu, Kambodży, Kuby etc. etc. Jak przenikliwie zauważył Geoffrey Hartman (sam przecież uciekinier z Europy): „przypadek de Mana stanowił nagłą inwazję amerykańskiej świadomości przez rzeczywistość, którą większość Europejczyków żyje od długiego czasu i o której może się ona starać raczej zapomnieć niż ją ożywiać.”¹⁸ Powiada się, że „sprawa de Mana” wzięła Amerykanów z zaskoczenia, że wszyscy byli *nieprzygotowani*... Różnica Europa/Ameryka jest tu różnicą wprost fundamentalną; pewne pytania brzmią w pewnych miejscach wprost egzotycznie (by nie powiedzieć – nie na miejscu). Posłuchajmy pewnego wyznania na ten temat, pióra Alice Yaeger Kaplan, niegdyś studentki de Mana:

Jedną z rzeczy, która uderzyła mnie najbardziej w amerykańskiej reakcji na artykuły z „Le Soir” jest *ogólny szok i zdziwienie faktem, że intelektualista może być bezpośrednio zaangażowany w jakieś wydarzenie historyczne*. (...) My uważamy jakiegokolwiek zaangażowanie polityczne sztuki za egzotyczne i anormalne. Europejscy krytycy – nawet jeśli argumentują na rzecz autonomii sztuki –

¹⁸ Geoffrey Hartman, *Judging Paul de Man*, [w:] *Minor Prophecies*, Cambridge, MA: Harvard UP, 1990, s. 126.

tradycyjnie mają zdeklarowaną tożsamość polityczną powiązaną z tożsamością intelektualną.¹⁹

Zwróćmy uwagę: zupełnie inna koncepcja intelektualisty, oddzielenie tożsamości intelektualnej od tożsamości politycznej, teoria literatury (i krytyka literacka) jako sztuka. W takim sensie rzeczywistość Europa może jawić się jako *exotic and aberrant* w oczach krytyków amerykańskich. I wreszcie podsumowanie Kaplan: „Amerykański uniwersytet ma swoją własną politykę zawodową, lecz amerykańscy intelektualiści biorą udział w sferze, która jest dość odizolowana od narodowych pytań ideologicznych i politycznych”²⁰ (aż trudno powstrzymać się od przywołania pewnej myśli Zygmunta Baumana, którą do Ameryki można świetnie odnieść, że oto największe wojny toczą się obecnie na frontach międzywydziałowych...) Pytania zawodowe i polityka profesji z jednej strony, i pytania ideologiczne i polityczne z drugiej strony – taki otrzymujemy obraz. De Man (jak się okazało w 1987 roku²¹) zaczynał pisać w jednej kulturze, a narodzony po raz wtóry pisał w drugiej – stając w radykalnej opozycji wobec pierwszej, domagającej się daniny z wyborów, poglądów, przekonań, zaprzęgającej literaturę, filozofię, krytykę literacką do przeprowadzania, przygotowywania, ugruntowywania i propagowania (najczęściej totalnej i bezwarunkowej) „rewolucji intelektualnej”. Nic dziwnego, że również pytania rodzące się we Francji i w Niemczech wokół nazistowskich uwikłań myśli Heideggera znalazły swoją kuriozalną trawestację w Ameryce. Nawet Richard Rorty, stosunkowo głęboko osadzony w myśli kontynentalnej, zbywa obydwie dyskusje jako nieistotne i z pewnością warto przyrzeć się dokładniej z jaką motywacją (o czym wspominaliśmy w poprzednim rozdziale). Nie można, rzecz jasna, demonizować różnic między Europą i Ameryką (tak jak czyni to np. David H. Hirsch, atakujący de Mana, Derridę i dekonstrukcję powiadając między innymi, że pisma młodego de Mana „mogą posłużyć nam do przypomnienia nie tylko o pogrzebanej osobistej

¹⁹ Alice Yaeger Kaplan, *Paul de Man, Le Soir, and the Francophone Collaboration*, [w:] *Responses. On Paul de Man's Wartime Journalism*, op. cit., s. 279, kursywa moja – M.K.

²⁰ *Ibidem*, s. 279. Jak wspomniał o tym już Paul de Man w *The Resistance to Theory* (Minneapolis: University of Minnesota Press, 1986): „W Europie jest się rzecz jasna o wiele bliżej pytań ideologicznych i politycznych, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych, wprost przeciwnie, jest się o wiele bliżej pytań zawodowych” (s. 116).

²¹ Zob. książkę właściwego „odkrywcę” belgijskich tekstów de Mana, Ortwina de Graeffa, *Serenity in Crisis. A Preface to Paul de Man, 1939-1960*, Lincoln: University of Nebraska, 1993.

przeszłości de Mana, ale również o europejskiej przeszłości pogrzebanej nie mniej skutecznie. Można podejrzewać, że ci sami uczeni, którzy doznali szoku na wieść o przeszłości de Mana byłiby nie mniej zdziwieni, gdyby dowiedzieli się o istnieniu niemieckich obozów śmierci²²). Amerykanie *wiedzą* o obozach, i wiedzą o wojnie, i wiedzą również o Zagładzie i totalitaryzmie – jest to jednak wiedza specyficznego rodzaju; wiedza właśnie, a nie przeżycie; wiadomości wyszperane i zasłyszane, a nie tragedie bezpośrednio doświadczane. Pomimo przybywania tysięcy uciekinierów przed licznymi koszmarami dwudziestowiecznej Europy, pomimo otwartości na ich opowieści o horrorze – pozostaje to zawsze horror z opowieści z odległego lądu. Nieprzypadkowo powiada się często, że dopiero wojna w Wietnamie stanowiła pierwszą ranę zadaną amerykańskiej świadomości, w której Ameryka była ziemią wolności.²³ Pytania, które napinają do granic możliwości europejską wrażliwość intelektualną (a zatem właśnie ideologiczną, polityczną, etyczną itd) w ostatnich latach są pytaniami nieodmiennie związanymi z tamtymi wydarzeniami, tamtymi wspomnieniami i tamtymi przeżyciami (choćby nie były doświadczane bezpośrednio, to tkwią w kulturze, którą się oddycha i w której się wzrasta). Pomimo upływu lat, kolejne pokolenie – które nie ma własnych przeżyć z tamtego okresu – jedynie wyostrza swoje spojrzenie, a nie temperuje swoje sądy, jak można by się spodziewać. Niech wystarczy w tym miejscu wspomnieć, by pokazać o co mi chodzi, cień Auschwitz jaki wisi nad rozważaniami Jean-François Lyotarda i Jacquesa Derridy od początku lat osiemdziesiątych, o wpływie książki Aleksandra Solżenicyna na całe pokolenie reprezentantów *nouvelle philosophie*, o polemikach w ramach *Historikerstreit* wokół tekstu *O przeszłości, która nie chce przeminąć* Ernsta Nolte'go w Niemczech (z głośnymi interwencjami Jürgena Habermasa: *Sposób zacierania winy* i *O publicznym użytkowaniu historii*²⁴), o dyskusjach Heidegger-Zagłada-Paul Celan u Philippe'a Lacoue-Labarthe'a etc. etc. Jak trudno znaleźć w amerykańskiej filozofii syndrom, który można by za Ador-

²² David H. Hirsch, *The Deconstruction of Literature. Criticism after Auschwitz*, Hannover & London: Brown UP, 1991, s. 69.

²³ Zob. np. wywiad z Richardem Rortym, jaki przeprowadziła Giovanna Borradori, zamieszczony w *The American Philosopher*, Chicago: University of Chicago Press, 1994.

²⁴ Zob. po polski cały tom *Historikerstreit. Spór o miejsce III Rzeszy w historii Niemiec* pod red. M. Łukasiewicz, Londyn: Aneks, 1990. Niezwykle ciekawy komentarz do sporu historyków niemieckich podaje Charles S. Maier w książce *The Unmasterable Past. History, Holocaust, and German National Identity*, Cambridge, MA: Harvard University Press, 1988.

nem z *Dialektyki negatywnej* nazwać syndromem „drastycznej winy oszczędzonego”... Najważniejsze intelektualne towary importowane z Europy po wojnie w filozofii – egzystencjalizm i dekonstrukcja – cały czas postrzegane są właśnie jako *Made in France*: obce, potencjalnie groźne, trudne, nieczytelne, nieamerykańskie, zatruwające akademię i zatruwające amerykańską młodzież; jako – słowem – „importowane ideologie”...²⁵ Różnicę, o której piszę, starał się pokazać Geoffrey Hartman, długoletni współpracownik de Mana, gdy o jego „sprawie” wyraził się tak oto:

*Przypadek de Mana być może przywołał z powrotem ten strach – strach przed zdradą narodowych ideałów w imieniu jakiejś abstrakcyjnej, intelektualnej sprawy. Zdradą intelektualisty w tym przypadku nie jest dokładność wierność obcym, lecz sprowadzenie obcego sposobu myślenia, takiego sposobu, który jest wyraźnie niehistoryczny w odniesieniu do amerykańskiej praktyki...*²⁶

Pracujący w Ameryce Paul de Man dokładnie tak widział swoje miejsce i swoją rolę, i takiej metaforyki – ataku, obrony – często używał w swoich pismach i wypowiedziach.²⁷ Miała toczyć się kulturowa wojna, której celem była hegemonia w dziedzinie teorii literatury. Jak sam powiedział w *The Resistance to Theory* w 1982 roku: „Cóż jest tak groźnego w teorii literatury, że prowokuje ona tak mocny opór i tak mocne ataki? Drażni ona zakorzenione ideologie ujawniając mechanizmy ich działania; idzie pod prąd potężnej filozoficznej tradycji, której istotną częścią jest estetyka; drażni ustalony kanon dzieł literackich i zamazuje granice między dyskursem literackim i pozaliterackim. Przez wnioskowanie, może ona również ujawnić związki między ideologiami a filozofią.”²⁸ Trudno chyba powiedzieć, że de Manowa dekonstrukcja była groźna dla zewnętrznego świata, chociaż ataki na nią pochodziły i z prawa i z lewa (za nihilizm albo za kwietyzm, za walkę z ustalonymi wartościami albo za walkę z zaangażowaniem społecznym etc.). Z pew-

²⁵ Jak to złowieszczo ujął David Hirsch, *The Deconstruction of Literature. Criticism after Auschwitz*, op. cit., s. 118.

²⁶ Geoffrey Hartman, *Judging Paul de Man*, op. cit., s. 126, kursywa moja – M.K.

²⁷ Pisał de Man w *Return to Philology*: „why, then, the cries of doom and the appeals to mobilization against a common enemy? It appears that the return to philology [=„turn to theory” – M.K.] (...) upsets the taken-for-granted assumptions with which the profession of literature has been operating. As a result, the attribution of a reliable, or even exemplary, cognitive and, by extension, ethical function of literature indeed becomes much more difficult”. *The Resistance to Theory*, op. cit., s. 24-25.

²⁸ Paul de Man, *The Resistance to Theory*, op. cit., s. 11. A ponadto: „technically correct rhetorical readings may be boring, monotonous, predictable and unpleasant, but they are irrefutable”... (s. 19).

nością natomiast była groźna dla innych pretendentów do akademickiej hegemonii, odwołujących się do niewzruszonego kanonu książek, moralnej i politycznej wymowy dzieła literackiego, humanistycznego wymiaru teorii literatury i krytyki literackiej czy też tradycyjnych wartości dzieła. Pytania o kondycję humanistyki w dobie panowania „teorii” literatury stawiane były z pełnym dramatyzmem. Humanistyka, klucz do liberalnej edukacji, klucz do literatury, sztuki i kultury w tradycyjnie szerokim sensie – miała coraz bardziej zawodzić.²⁹

Powiada się, że w latach siedemdziesiątych w badaniach literackich wiek *krytyki* ustąpił wiekowi *teorii*; początki przemian to rok 1966, a rok 1968 nadał już nowy, dodatkowy impet transformacjom samej natury badań literackich. Narracja de Mana jest stosunkowo prosta: trwałe dotąd reguły i konwencje rządzące krytyką literacką rozpadają się, a stąd cały gmach krytyki grozi zawaleniem; sytuacja jest kryzysowa (wystarczy w taki sposób odczytać programowy tekst *Criticism and Crisis* z tomu *Blindness and Insight*³⁰). Rozwiązanie musi być radykalne – a jest nim jedynie „radykalny relatywizm”, opisywany przez de Mana w sposób następujący:

Nie ma już żadnych punktów widzenia, które można by *a priori* uważać za uprzywilejowane, żadnej struktury, która funkcjonowałaby w sposób wiążący jako model dla innych struktur, żadnego postulatu hierarchii ontologicznej, który mógłby posłużyć za zasadę organizującą, z której poszczególne struktury wywodziłyby się w taki sposób, w jaki powiada się, że bóstwo zrodziło człowieka i świat.³¹

Przełom, kryzys, nowy początek: charyzma i autorytatywny ton był wyczuwalny w pismach de Mana od samego początku. Geniusz został oddany jednej sprawie (a przypomnijmy, jak nazwał go Rorty w haśle „dekonstrukcja” pisanym dla brytyjskiej encyklopedii literatury: *one of the most intensely single minded thinkers*³²). Jak bardzo autorytatywny – a przypomni się ten sam ton podczas lektury wojennych tekstów młodego de Mana – niech świadczy choćby następujący cytat z (jawnie już będącego manifestem) pierwszego rozdziału *Allegories of Reading* z 1979 roku. De Man przeprowa-

²⁹ Notabene wyrazem podobnych obaw, choć wypływających z innej motywacji i nie związanych bezpośrednio ze „sprawą de Mana” jest książka Allana Blooma, przełożona niedawno na polski jako *Umysł zamknięty. O tym, jak amerykańskie szkolnictwo wyższe zawiadło demokrację i zubożyło dusze dzisiejszych studentów*.

³⁰ Paul de Man, *Blindness and Insight*, Oxford: Oxford UP, 1971, s. 3-19.

³¹ *Ibidem*, s. 10.

³² Richard Rorty, *Deconstruction*, maszynopis, s. 14.

dza tam retoryczne odczytanie fragmentu ze *Strony Swanna* Proustowskiego *Poszukiwania straconego czasu* i zauważa:

Cała literatura reagowałaby w podobny sposób, chociaż techniki i wzory musiałyby różnić się w znacznym stopniu, rzecz jasna, w zależności od autora. Jednak absolutnie nie ma powodu, aby takie analizy jak te proponowane tutaj dla Prousta nie miały być stosowane, przy właściwej modyfikacji techniki, w odniesieniu do Milтона, Dantego czy Hölderlina. W gruncie rzeczy to właśnie będzie zadaniem krytyki literackiej w nadchodzących latach.³³

Równie mocne twierdzenia wysunął de Man w rozmowie ze Stefano Rosso w 1983 roku: „I have always maintained that one could approach the problems of ideology and by extension the problems of politics *only* on the basis of critical-linguistic analysis, which had to be done in its own terms, in the medium of language”...³⁴ Dokładnie tak widział swoje miejsce de Man, a po jego śmierci w 1983 roku przewodniczący Modern Language Association i wieloletni przyjaciel de Mana, J. Hillis Miller, powiedział do zgromadzonych na kongresie tego stowarzyszenia: *I affirm that the future of literary studies depends on maintaining and developing that rhetorical reading which today is most commonly called 'deconstruction'*.³⁵ Amerykańskie środowiska humanistyczne, skrajnie spolaryzowane wyborem: za czy przeciw dekonstrukcji, skrajnie „zawodowo” upolitycznione (by przypomnieć nacisk na politykę „zawodową”), zmęczone ciągłymi utarczkami, po wybuchu „sprawy de Mana” zapragnęły poniekąd powrotu do prostych i mniej teoretycznych refleksji krytycznych. Tęsknoty do takiego podejścia do tekstu literackiego wyczuć można i w polemikach prasowych i w czasopismach bardziej profesjonalnych. Po jednej stronie szali umieszczono całą „humanistyczną” tradycję literatury wyrażającą marzenia, aspiracje i wartości zachodniej kultury, po drugiej teoretyczne rozważania o kresie metafizyki (obecności). Padło wiele namiętnych oskarżeń i równie emocjonalnych kontroskarżeń. Szeroko znane jest stanowisko dekonstrukcji w kwestii czytania dzieł literackich i filozoficznych.³⁶ Podejście „teoretyczne” – podejście owej „teorii”, z „oporem” wobec której walczył Paul de Man, jest podejściem obcym tradycyjnej krytyce literackiej. Trudno znaleźć wśród dekonstrukcjonistycznych teoretyków literatury – wielkich jej krytyków. Być może warto zastanowić się nad pytaniem, które w morzu

³³ Paul de Man, *Allegories of Reading*, op. cit., s. 17.

³⁴ Paul de Man, *The Resistance to Theory*, op. cit., s. 121, kursywa moja – M.K.

³⁵ J. Hillis Miller, *Presidential Address 1986* w „PMLA”, 102, no. 3, May 1987.

³⁶ Zob. niezwykle interesującą książkę Michała Pawła Markowskiego: *Efekt inskrypcji. Jacques Derrida i literatura* (Bydgoszcz: Homini, 1997).

nieporozumień, błędów, celowo i rozmyślnie przeprowadzonych złośliwych czy wręcz intelektualnie nieuprawnionych i nieuczciwych odczytań, postawił badacz Holocaustu, David Hirsch. Wbrew pozorom, jakie płyną z oskarżycielskiego tonu całej książki, wbrew rozdziałom, o których skandalizującej treści wiele mówią już same tytuły³⁷, być może warto zastanowić się nad pytaniem, które w gruncie rzeczy ciąży nad całą profesją, która zawodowo zajmuje się literaturą i coraz silniej się ufilozoficznia. Pytanie Hirscha, na które chcę tu zwrócić uwagę, brzmi następująco:

[C]zy teoretycy *literatury* powinni poświęcać swoją energię na pracę nad zrozumieniem *przestań ze stworzonego przez człowieka, dwudziestowiecznego piekła* (...) Czy też raczej powinni zużywać energię na pracę nad interpretowaniem m. in. takich filozofów i teoretyków jak *Martin Heidegger, Roland Barthes, Jacques Derrida, Jacques Lacan*, którzy, wydaje się, niczego nie doświadczyli i którzy z tej racji skazani są na myślenie w moralnej próżni? W skrócie, czy teoretycy *literatury* i krytycy powinni poświęcać się interpretowaniu dzieł *werbalnych twórców puzzli* czy też rozumieniu dzieł tych, którzy mają prawo mówić nam, czym naprawdę był dwudziesty wiek?³⁸

Odnoszę wrażenie, że autor mówi tutaj głosem, po pierwsze, dużej części swojego pokolenia, które pamięta czasy „sprzed teorii” (Nową Krytykę), po drugie głosem wszystkich, którym nie podoba się amerykańska fascynacja francuskim poststrukturalizmem, ten flirt zapoczątkowany w 1966 roku na konferencji w Bostonie zaproszeniem Derridy, który przemienił się z czasem w trwałą (i co najważniejsze odwzajemnioną) miłość...³⁹ Jest to głos ważny i być może jedno z podstawowych pytań, jakie stawiane są w Ameryce. Czy w niewinnej zbitce „teoretyk literatury” ważniejsze jest już słowo „teoria” od samej „literatury”? Jakie jest miejsce literatury *tout court* na uniwersytecie? W którym momencie do teoretyzowania o literaturze, zwyczajnie i po prostu, nie potrzeba już literatury? (teoretyzuje się o teoretyzacjach innych teoretyków...?) Czy wiek „przedteoretycznej” niewinności, specyficznych relacji krytyk-dzieło literackie, może jeszcze w ogóle powrócić? Tyle o przejściu od „krytyki” do „teorii”, bez którego nie można zrozumieć emocji, z jakimi dyskutowano pod koniec lat osiemdziesiątych belgijskie rewelacje.

³⁷ Zob. np. „French Shame and the New Theory”, „Collaborators and Deconstructors”, „Deconstruction and the SS Connection” itp.

³⁸ David Hirsch, *The Deconstruction of Literature. Criticism after Auschwitz*, *op. cit.*, s. 165, kursywa moja – M.K.

³⁹ Inna sprawa, że gdyby nie było Derridy, de Man by go wymyślił, można zażartować, tzn. raczej tak czy owak istniałaby niezwykle silna szkoła de Mana.

Nowy porządek, nowy początek

Powróćmy do zarzuconego na moment europejskiego kontekstu, w jakim chcemy umieścić pisma młodego Paula de Mana, aby następnie w tym samym kontekście spróbować umieścić amerykańskie dyskusje wokół tych pism. Ten kontekst to mianowicie w moim ujęciu duchowa rewolucja, pisarz jako człowiek czynu, egzekutor wyroków, jakie niesie z sobą historia (a często wręcz Historia) – którego pióro uczestniczy w radykalnym i całkowitym przemodelowaniu świata. De Man miał pełną świadomość uczestniczenia w wydarzeniach o powszechnodziejowym znaczeniu – chciał na nie wpływać, chciał je przyspieszać, chciał do nich przekonywać. Faszystowska rewolucja – jakiej obraz wyłania się z tekstów pisanych dla „Le Soir” – obiecywała młodemu intelektualistcie nowe, radykalnie istotne miejsce w nowym świecie.⁴⁰ Pomimo zwrotu ku zbiorowości a przeciwko jednostce, pomimo antydemokratyzmu – de Man, tak jak Heidegger w czasach *Mowy rektorskiej* i w krótkim okresie kierowania Uniwersytetem we Fryburgu, wierzył w rodzące się właśnie miejsce dla elity w przełomowym momencie dziejów. Świat miała zmieniać wedle nich tradycja duchowa, a nie naga siła. Jak pisał de Man: „wydarzenia wojskowe, niezależnie od tego, jak gigantyczne i ciężkie byłyby ich konsekwencje, nie mogą sprawić, abyśmy zapomnieli, iż zarazem ma miejsce *une crise d'ordre spirituel dont la portée historique est incalculable*.”⁴¹ Miał mieć więc miejsce kryzys duchowy, którego waga historyczna miała być wprost nieobliczalna...

⁴⁰ Warto tu jeszcze raz przypomnieć refleksje Emila Ciorana, powiązanego w młodości z faszystowską „Żelazną Gwardią” w Rumunii: „Potrzebowałem jednak choć odrobiny konwulsji. Ruch mi ją dawał. Ten, kto między dwudziestym a trzydziestym rokiem życia nie ulega fanatyzmowi i nie popada w obłąd, jest imbecylem. *Liberalem* jest się jednak ze znużenia, demokratą z rozsądku. Nieszczęście jest sprawą młodych. To oni lansują doktryny nietolerancji i wprowadzają je w życie; to oni potrzebują krwi, krzyków, zgielku i barbarzyństwa. W czasach, gdy byłem młody, cała Europa wierzyła w młodość, cała Europa nakłaniała ją do polityki i spraw państwowych”. I nieco wcześniej w tym samym tekście, *Mój kraj*: „Znam się na obsesjach. Doświadczylem ich więcej niż ktokolwiek. Wiem, w jaki uścisk może idea was chwycić, dokąd was zaprowadzić, wiem do jakiego stopnia może was powalić i znam niebezpieczeństwa, na które was wystawia, nietolerancję i bałwochwalstwo, które w sobie niesie, wzniosły bezwstyd, do jakiego was przymusza...”, *Historia i utopia*, op. cit., s. 104-105. W jakiejś mierze historia Ciorana była równoległa do historii de Mana, obaj pozostali też obsesyjnie wręcz antyutopijni i antytotallitarni.

⁴¹ Będę odwoływał się tu do wydania tekstów wojennych de Mana publikowanych w „Le Soir” we francuskim oryginale w *Paul de Man, Wartime Journalism 1939-1943*, ed. by W. Hamacher, N. Hertz i Th. Keenan, Lincoln: University of Nebraska Press, 1988, podając datę publikacji i numer strony. LS 17/03/1942, s. 208.

Motyw przebudzenia czy nowego początku w historii Europy przewija się przez wiele tekstów de Mana z tego okresu (często pisze on o *une nouvelle période de l'histoire*, o *périodes révolutionnaires*, o *une date décisive dans l'histoire de la civilisation*, o *une autre ère*, czy też o *une ère nouvelle*⁴²). Nowy okres w historii, decydująca data w historii cywilizacji, nowa era – ale i zarazem nowy typ człowieka, który miałby być prostszy, bardziej wydajny i, przede wszystkim, szczęśliwszy...⁴³ Zarazem i nowy typ robotnika, bowiem dominujący wtedy typ miał jakoby zatracić pojęcie wspólnoty, a dopiero ono przywróci mu stan ducha *plus joyeux, harmonieux...* Jak podczas każdej rewolucji, elitarna mniejszość spiera się ze (statystyczną) większością. De Man widzi siebie w roli osamotnionego, walczącego z nierozumiejącymi i niechętnymi masami proroka europejskiej rewolucji przyniesionej przez niemieckiego ducha. Tylko rzadkie umysły dostrzegają konieczność, szansę, nieuniknioną i możliwość stworzenia nowej Europy, nowego społeczeństwa („bardziej sprawiedliwego i bardziej równego”), nowej kultury i nowego człowieka.

Modalność wypowiedzi de Mana ulega wielokrotnym zmianom na przestrzeni kilkunastu miesięcy pisania w okupowanej Belgii. Dwie z nich są jednak najważniejsze: po pierwsze, nie ma innego wyjścia (jak tylko kolaboracja, współpraca, aktywny udział w budowie nowego ładu etc.), po drugie, taka szansa nie powtórzy się już nigdy. De Man wyraźnie nie jest w stanie dokonać wyboru między tymi, tak różnymi przecież, motywacjami. Z jednej strony do znudzenia – bądź po prostu w sposób propagandowy – pisze o „nieuniknionej konieczności” politycznego działania, jaką napotykała pisząca młodzież od 1935 roku⁴⁴, albo o „prawdziwej konieczności chwili bieżącej” („du moins pour nous, *habitants d'un pays qui n'a pas encore fait sa révolution* et pour qui ces années de guerre sont *comme un recueillement devant les tâches futures*”), bądź o dostosowywaniu się do „wymagań innej ery” czy o „koniecznościach wpisanych w fakty.”⁴⁵ Fatalizm młodego de Mana jeszcze silniej przebiega z następującej refleksji, którą ten motyw zamknijemy:

Polityka kolaboracji jest rezultatem obecnej sytuacji nie jako ideał pożądany przez wszystkich ludzi lecz jako *nieodparta konieczność*, przed którą nikt nie może uciec, nawet jeśli wierzy, iż powinien maszerować w innym kierunku. Polityka wyczekiwania

⁴² Paul de Man, odpowiednio LS 28 /10/1941, s. 159, LS 17/03/1942, s. 208, LS 28/04/1942, s. 226, LS 21/06/1942, s. 253, LS 20/01/1942, s. 187.

⁴³ Zob. Paul de Man, LS 30/06/1942, s. 247.

⁴⁴ Paul de Man, LS 12/08/1941, s. 131.

⁴⁵ Paul de Man, LS 20/01/1942, s. 187; LS 21/07/1942, s. 253; LS 21/07/1942, s. 253.

(*l'attentisme*) jest więc potępiona, nie tyle z punktu widzenia moralnego, lecz raczej z punktu widzenia *naglącej rzeczywistości*: jest ona nie do utrzymania, ponieważ prowadzi w *przeciwną stronę niż prąd historii*, która biegnie dalej, nie troszcząc się o przemilczenia niektórych jednostek upierających się, aby nie rozumieć jej mocy.⁴⁶

Czego w tym fragmencie nie ma: i nieodparta konieczność, i nagląca rzeczywistość, i niemożność wykonywania ruchów pod prąd historii (czyli raczej – Historii, tej zmory przez duże „h”, o której pisali tyle Camus, Miłosz, a ostatnio najwięcej chyba Milan Kundera), która toczy się i tak, nie zważając na indywidualne ruchy jednostek, jak miażdżący wszystko walec, przed którym można jedynie uciekać, bo ruch w przeciwnym kierunku grozi osobistą katastrofą. Jak trudno *nie* zostać kolaborantem, można by skomentować, jak trudno *nie* poddać się naporowi nagich, brutalnych faktów. Jest jednak i drugi motyw – jedynej szansy, potencjalnie wielkich możliwości, które poprzez brak aktywności mogą zostać zmarnowane. Jest on nie mniej obecny w pismach de Mana i równoważy dostrzegalny w nich fatalizm.

Stąd kluczowe miejsce, jakie de Man przyznaje w swoich tekstach z tego okresu Francji i francuskim pisarzom. W Belgii spotyka go jedynie *l'inertie et l'hostilité des masses*⁴⁷; ciągle spoglądanie na Francję daje sposobność przeprowadzania porównań, w których faszyzujący pisarze francuscy okazują się niedostatecznie zaangażowani i niedostatecznie oddani ideałom toczącej się (europejskiej) rewolucji. W zestawieniu z de Manem – i w zestawieniu samego de Mana – Robert Brasillach czy Drieu la Rochelle jako pisarze faszyzujący wypadają blade i wręcz niedojrzale. No bo cóż to za krzewiciele nowego porządku, którzy póki co podsumowują przedwojenne lata zamknięte francuską klęską (a zatem, których zajmuje jedynie *l'effort récapitulatif*), zamiast oddawać się raczej *les tentatives constructives préludant à une ère nouvelle*?⁴⁸ Nowa era wymaga wysiłków konstruktywnych, a nie melancholijnego spojrzenia w retrospekcji (pisaliśmy przy okazji Heideggera o tym, jak ważnym motywem było „konstruktywne myślenie” niemieckiej filozofii w 1933 roku i później; radykalne czasy wymagają radykalnego działania, na retrospekcję można poczekać do zakończenia rewolucji...). Nowa era, o której pisze de Man, wymaga skupienia refleksji na wysiłkach zbiorowości, a nie na ratowaniu jednostki; w radykalnie przez de Mana stawianym wyborze: albo indywidualna

⁴⁶ Paul de Man, LS 21/07/1942, s. 253, kursywa moja – M.K.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 253.

⁴⁸ Paul de Man, LS 20/01/1942, s. 187.

lizm, albo kolektywizm, francuscy myśliciele faszystowscy wciąż mieli tkwić w niedozwolonym i prowadzącym na manowce indywidualizmie (jak to ujmuje, zajmowali się „ratowaniem *jednostki* przed ratowaniem *świata*”).⁴⁹ Ten nieusuwalny *esprit individualiste française* ograniczał analizowanych pisarzy, nie pozwalając im dojrzeć tego, co dostrzegał de Man. Jak w innym tekście napisał o Francji – powinna ona być bardziej chłonna, bardziej otwarta i umieć lepiej korzystać z doświadczeń i propozycji płynących zza niemieckiej granicy. Duch francuski, jak go widział de Man, nie płynął w tym samym kierunku, co prąd historii, to znaczy nie był w zgodzie z „siłami, o których wydawało się, że chwyciły bieg historii.”⁵⁰ Pisarze francuscy nie zintegrowali się wystarczająco z rytmem rewolucji. W gruncie rzeczy de Man gani Brasillacha czy Drieu la Rochelle’a za to, iż są za mało rewolucyjni i za bardzo przywiązani do francuskiej tradycji indywidualizmu. A problem, który jest naprawdę ważny, to problem, który de Man formułuje następująco:

W jaki sposób włączyć osobę ludzką w porządek silnie scentralizowany i zdyscyplinowany.⁵¹

Francuskie uwikłania w indywidualizm nie są w zgodzie z duchem czasu, któremu wierny jest de Man. (Zauważmy na marginesie, bo przecież nieuniknione jest snucie takich paraleli, że struktura myślowa reprezentowana przez Heideggera i de Mana – pomimo całkowitej odmienności i niewspółmierności miejsca zajmowanego w kulturze Niemiec i Belgii, przyznawanego autorytetu, doświadczenia, wieku etc. etc. – jest wręcz bliźniaczo podobna: tak jak nie dość narodowosocjalistyczni są dla Heideggera inni nazistowscy filozofowie jak Ernst Krieck, Alfred Bäumler czy Alfred Rosenberg, tak nie dość faszystowscy dla de Mana są francuscy pisarze sympatyzujący z faszyzmem. A zatem, prawdziwym narodowosocjalistycznym filozofem jest w opinii Heideggera sam Heidegger; prawdziwym faszystowskim pisarzem/krytykiem jest w opinii de Mana sam de Man – taki obraz łatwo znaleźć w ich pismach z tamtego okresu, a w przypadku Heideggera również w licznych świadectwach osób z nim związanych do 1933 roku lub później). Powiada John Brenkman w tekście z przywoływanego już tu tomu amerykańskich refleksji na temat belgijskich tekstów młodego de Mana, *Responses*:

⁴⁹ *Ibidem*, s. 187.

⁵⁰ Paul de Man, LS 28/04/1942, s. 227.

⁵¹ Paul de Man, LS 20/01/1942, s. 187.

de Man spoglądał na faszystowską rewolucję jak na obietnicę antydemokratycznej, antyindywidualistycznej ery, która miała zastąpić antagonizmy klasowe klasową współpracą; która miała ustabilizować społeczne hierarchie i nauczyć młodzież przyjmowania ról w ramach zdyscyplinowanego, wysoce scentralizowanego porządku społecznego; a to miało połączyć autorytarne rządy polityczne z poszerzoną rolą dla elit menedżerskich i intelektualnych obdarzonych zadaniem odrodzenia gospodarki i odnowienia narodowych tradycji kulturowych w ramach harmonijnego, a nie skonfliktowanego środowiska europejskich wartości duchowych.⁵²

Z jednej strony stoi zatem przedrewolucyjna (przedwojenna) „anarchia”, z drugiej strony (porewolucyjny, europejski) „porządek”, który przewycięża indywidualizm, opierając się, jak to ujął de Man, na „zdefiniowanych zobowiązaniach i powinnościach, do których każdy powinien dostosować swoje talenty.”⁵³ Uporządkowany i zdyscyplinowany (żeby nie rzec wprost słowami znanego Francuza, nadzorowany i karany...) świat zdefiniowanych zobowiązań i powinności wobec zbiorowości, w którym nie ma miejsca na przedwojenne, kwietystyczne, literackie fanaberie. Młodzi literaci musieli już przed samą wojną stawać w obliczu rzeczywistości politycznej („une guerre menaçante”) i społecznej („un avenir presque toujours matériellement incertain”), na którą mogli nie zwracać uwagi literaci wcześniejsi.⁵⁴ O ile przedtem otwarta była możliwość życia apolitycznego, zwróconego ku zabawom estetycznym i poetyckim, o tyle przed nowym pokoleniem możliwość taka została zamknięta, uważa de Man.

W jego narracji polityka stopniowo obejmuje wszystko, staje się najważniejszym, i jedynym, punktem odniesienia. Posłuchajmy jak pisze on o swoim pokoleniu (a pomoże nam to zrozumieć późniejszego de Mana protesty wobec upolitycznienia i zaangażowania literatury, którym uległ wcześniej i on sam): „Au lieu de voir dans *l'activite politique* un simple jeu passionant et animé, ils la sentiront comme une *nécessité inévitable* qui réclame toute leur attention et leur dévouement. Car les *tâches* qui s'imposeront à tel point *urgentes que nul ne pourra les ignorer.*”⁵⁵ To nieunikniona konieczność pcha zatem młodzież w objęcia polityki; to polityka wymaga poświęcenia, pełnej uwagi, to jej zadań nie można ignorować... Rewolucja polityczna i społeczna wymaga działania i wymaga patrze-

⁵² John Brenkman, *Fascist Commitments, [w:] Responses. On Paul de Man's Wartime Journalism, op. cit.*, s. 22.

⁵³ Paul de Man, LS 28/10/1941, s. 159.

⁵⁴ Paul de Man, 12/08/1941, s. 131.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 131, kursywa moja – M.K.

nia naprzód – traktowany tu egzemplarycznie Robert Brasillach patrzy natomiast wstecz i pisze o raju utraconym, który powrócić nie może. Nie czas ratować jednostki, gdy płonie świat, by odwołać się do przeciwstawienia de Mana... Rewolucja, której świadkiem, komentatorem i zaangażowanym (piórem) uczestnikiem jest de Man to przecież „zniszczenie w całości pewnego ducha, pewnego systemu wartości, pewnego światopoglądu, które zaznacza nową decydującą datę w historii cywilizacji.”⁵⁶ Zorganizowanie lepszej przyszłości zależy ma od powodzenia wprowadzenia w życie idei zjednoczonej Europy (pod wodzą Niemiec – „narodu, który stoi w jej centrum”), którą wspierać muszą osamotnione elity poszczególnych krajów. Jak napisał de Man w „Het Vlaamsche Land”: „w ostatecznej analizie, największa trudność obecnej rewolucji jest następująca: fakt, że oprócz wartości narodowych – którym zawdzięcza ona swoje istnienie i swoją vitalność – musi ona również bronić tych czysto duchowych (lecz jakże ważnych!) europejskich wartości, bez których pokojowa i kwitnąca przyszłość jest nie do pomyślenia.”⁵⁷ Dzisiejsza elita narzuca więc sobie zadanie, którego nie może osiągnąć wola narodu, lecz jedynie „wiedza i badania nielicznych”. Zmagania toczą się zatem na poziomie duchowym i materialnym, teoretycznym i praktycznym: skoro nie istnieje wzajemne zrozumienie w spokojnej dziedzinie nauki, powie de Man, nic dziwnego, że na poziomie kwestii praktycznych stoimy w obliczu prawdziwego chaosu. Życie duchowe nie może toczyć się chaotycznie („dostrzegli to wreszcie (...) ludzie wartościowi i ważni”), w ramach określanych przez istniejące granice państwowe; obowiązkiem wręcz staje się jednoczenie „twórczych sił” wszystkich państw europejskich, które stawiają te same (powiedzielibyśmy, nie bez złośliwości, „konstruktywne” w sensie rozwijanym w całej książce) pytania i dochodzą do równie konstruktywnych odpowiedzi. Jeśli uporządkuje się poziom duchowy, to rewolucja powiedzie się na poziomie praktycznym:

Oto z pewnością najlepszy dowód europejskiego paralelizmu: fakt, że te same pytania narzucają się tym, którzy troszczą się o *prze-trwanie naszej cywilizacji*; fakt, że istnieje jeden stały biegun, którego, pomimo wszystkich partykularyzmów, może mieć miejsce *pewne uporządkowanie*. Kiedy zostanie ono osiągnięte na *poziomie duchowym*, kiedy stanie się ono bardziej powszechnym

⁵⁶ Paul de Man, LS 28/04/1942, s. 226.

⁵⁷ Paul de Man, „Het Vlaamsche Land” z 1942r. (31/05-01/06 1942), przełożony w tomie Paul de Man, *Wartime Journalism 1939-1943, op. cit.*, s. 309.

wglądem, to wkrótce podążą za nim inne, bardziej praktyczne rezultaty.⁵⁸

Myślę, że po przeczytaniu tego fragmentu napisanego w połowie 1942 roku, w środku wojny w okupowanej Belgii, intelektualne marzenia młodego de Mana stają się jasne i w pełni zgodne z tym, co określiliśmy tu mianem „europejskiego” kontekstu rozważań. De Man, zgodnie z przedwojennymi ideałami człowieka czynu zapatrzonego w (choćby krwawą, jak w heglowskich wykładach Kojève’a) rewolucję, która ma przynieść z sobą nowy, sprawiedliwy, szczęśliwy porządek społeczny, zapragnął oddać swoje pióro ideologii nowej Europy pod wodzą nowych, narodowosocjalistycznych Niemiec. Uległ dokładnie tym złudzeniom, do których przygotował go – i wielu innych – przedwojenny dyskurs o intelektualistach i przedwojenna o nim retoryka. De Man stanowi jeden z najlepszych przykładów tego, jak młody, niezwykle zdolny, kulturowo wysublimowany krytyk literacki może stać się wyrazicielem antydemokratycznych i antyindywidualistycznych, faszystowskich zgoda poglądów – bowiem, by podążyć tropem Richarda Rorty’ego eseju o nazizmie Heideggera, „wziął filozofię/literaturę (nazbyt) poważnie”. Przypomnijmy okrutne stwierdzenie Alberta Camus: *Toute idée fausse finit dans le sang, mais il s’agit toujours du sang des autres. C’est ce qui explique que certains de nos philosophes se sentent à l’aise pour dire n’importe quoi.*⁵⁹ I nie w tym rzecz, iż pisanie młodego de Mana komukolwiek osobiście zaszkodziło (bo pewnie nie zaszkodziło, zważywszy wrogość, jaka otaczała w Belgii „Le Soir”, zwany popularnie w tym czasie „Le Soir volée”, czyli „skradzionym”, i zważywszy hermetyczność tematyki, jaką zajmował się de Man); nie w tym, również, iż w jego pismach ewidentnie (przynajmniej raz) dochodzi do głosu brutalny antysemityzm (cokolwiek by na ten temat nie napisali Jacques Derrida, Rodolphe Gasché i wielu innych); nie w tym rzecz wreszcie, że młody krytyk pisuje konformistyczne, literackie recenzje dla kolaborującego pisma w czasie, gdy inni myślą o ruchu oporu – ostatecznie, jak piszą historycy tego okresu, w Belgii ani kolaborujące pisemka, ani *Résistance* nie miały większego społecznego znaczenia. Rzecz w czym innym.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 310, kursywa moja – M.K.

⁵⁹ Co stanowi motto do książki Tony Judta, *Past Imperfect. French Intellectuals, 1944-1956*, Berkeley: University of California Press, 1992.

„Konstruktywne” podejście do rewolucji a „humanizm”

Rzecz mianowicie w tropionej w całej książce wierze w nieograniczone możliwości kultury (zwłaszcza i szczególnie filozofii i literatury) w rewolucjonizowaniu świata społecznego i politycznego, w naiwności, iż można wpływać na wielkie dziejowe kataklizmy – wojny, przewroty, rewolucje – tak samo gładko, jak gładko formuje się opinie w kwestiach tejże kultury (filozofii, literatury). Jeśli tylko rządząca partia narodowosocjalistyczna posłucha intelektualnie oddającego się na jej usługi filozofa, nastanie brzask nowego świata; jeśli tylko nieliczni rozsądni intelektualiści (elita, wokół której są tylko wrogie masy) zjednoczą się wokół jedyne go ważnego politycznego zadania, jakim jest zaprowadzenie nowego, germańskiego porządku, powstanie ziemski raj tam, gdzie obecnie króluje tylko pożoga, chaos i śmierć. Rzecz również w całkowitej utracie wrażliwości, tego swoiście ludzkiego pierwiastka, tradycyjnie przypisywanego literatom i filozofom (czy nie również dlatego de Sade, odkryty w latach pięćdziesiątych przez Blanchota, Klossowskiego i innych, bardzo powoli mógł się stawać i jednym, i drugim?), która to utrata pozwalała pisać w oderwaniu od świata, pozwalała poświęcać jedne dobra na rzecz dóbr rzekomo wyższych i dostrzegać niektóre fragmenty rzeczywistości, a innych nie widzieć. Ta wiara, ta naiwność i ten brak wrażliwości bierze się dokładnie z przeceńnienia swojej roli i roli swojej dyscypliny, swojej profesji. Trudno w dominującej retoryce kryzysu grożącego zerwaniem „ciągłości europejskiej cywilizacji”⁶⁰ – stanąć obok, nie podjąć wyzwania, nie stracić głowy czy nie dać się „ogłupić” (jak napisał przywoływany przez nas często Philippe Lacoue-Labarthe). Dokładnie o takiej potędze polityki tuż przed wojną pisał de Man – to ona pożerała wszystko, stanowiąc ostatecznie jedyny dostępny horyzont wyborów. Właśnie ten kontekst rozważań o młodym de Manie uważam za „europejski”. I właśnie dlatego rozważania o de Manie (wraz z rozważaniami o Heideggerze) stanowią doskonały materiał do studiów nad autowizerunkiem filozofa. Przypomnijmy jeszcze raz mądre słowa mądrej książki Hansa Slugi o Heideggerze, filozofii i polityce; krytyka postawy niemieckich filozofów w 1933 roku przyjmuje tam taką oto postać: „Filozofowie, którzy się tak mocno zaangażowali, nigdy nie pytali (przynajmniej nie pytali w sposób wystarczająco poważny), jak powinni się zachować w tym

⁶⁰ Paul de Man, LS 16/03/1942, s. 207.

‘decydującym’ momencie. *Chcieli być duchowymi przywódcami i nigdy nie zastanawiali się nad tym, czy jest to dobra droga. (...)* Naiwnie zakładali, że ich najbardziej pożyteczny wkład polegać ma na *pomocy w przyspieszeniu politycznej rewolucji.*⁶¹ Na marginesach literackiej kolumny prowadzonej przez de Mana można znaleźć dokładnie takie przekonania, i dokładnie takie błędy.

Niektórzy komentatorzy de Mana niemal dotykają tego czułego splotu problemów, a jednak go nie dostrzegają. Rodolphe Gasché (w tekście *Edges of Understanding*) stara się wykorzystać „kontekst europejski”, o którym tu piszę, jednak w ściśle określonym celu: usprawiedliwienia i wybielenia postawy de Mana. Jego argumentację można streścić tak oto: de Man nie mógł zrozumieć tego, co działo się w Belgii (i w Europie) w okresie, w którym pisał swoje młodzieńcze teksty, ponieważ – *między innymi* – jego aparat analityczny nie dawał mu środków pozwalających na ujęcie nazizmu na wszystkich poziomach: „Pomimo tego, co uważam ze strony de Mana za prawdziwie namiętną próbę zrozumienia tak dokładnie jak to tylko możliwe rzeczywistości, w obliczu której stał, *uniemożliwiły owo zrozumienie jego instrumenty intelektualne* (tak jak instrumenty większości mu współczesnych, jak również wielu współczesnych intelektualistów).⁶² Co to były za instrumenty, które do tego stopnia miały zaślepić de Mana i „większość mu współczesnych”? Znajac Derridy odczytanie Heideggera w *De l'esprit* i Lacoue-Labarthe'a odczytanie Heideggera w *La fiction du politique*, możemy się domyślić: „humanizm”, czyli jak to ujmuje Gasché, „humanistyczny język, tradycyjne sposoby myślenia i typ rozumienia, jaki on dopuszcza.”⁶³ To z ich pomocą de Man bezskutecznie starał się zrozumieć sytuację Belgii na początku lat czterdziestych, to były właśnie oślepiające i obezwładniające intelekt i wrażliwość schematy, kategorie, pojęcia... (by przywołać podobną argumentację Lacoue-Labarthe'a w odniesieniu do tych, którzy dali się w dwudziestym wieku „ogłupić” na lewicy i na prawicy: „Co stary świat miał im do zaoferowania z czym mogliby opierać się najazdowi tak zwanego ‘nowego świata’?” Dokładnie – jak kultura uzbroiła kuszonych przez politykę pisarzy i filozofów? W ogóle ich nie uzbroiła... To, co Lacoue-Labarthe i Gasché piszą o Heideggerze i de Manie – o narzędziach, które zawiodły, instrumentach, których w potrzebie być może w ogóle nie było – zbliża się do tego,

⁶¹ Hans Sluga, *Heidegger's Crisis. Philosophy and Politics in Nazi Germany*, Cambridge, MA: Harvard UP, s. 255, kursywa moja – M.K.

⁶² Rodolphe Gasché, *Edges of Understanding*, [w:] *Responses. On Paul de Man's Wartime Journalism*, op. cit., s. 215, kursywa moja – M.K.

⁶³ *Ibidem*, s. 215.

czemu nadaję tu miano „kontekstu europejskiego”. Nie jest jednak tak, iż powiadam (jak oni), że brak narzędzi całkowicie zdeterminował polityczne i filozoficzne wybory, albowiem jak widać po licznych kontrprzykładach, nie wszyscy byli „ogłupieni”, nie wszyscy aktywnie kolaborowali, nie wszyscy przyłączali się do rewolucyjnego zmieniania świata. Oprócz „humanistycznego” czy „metafizycznego” wysublimowania istniał jeszcze zdrowy rozsądek, do którego odsyła Hans Sluga, i moralna, a nawet estetyczna wrażliwość.⁶⁴

A zatem Rodolphe Gasché zbliża się w swoich refleksjach do interesującego nas tu cały czas splotu intelektualista – dyskurs rewolucji – człowiek czynu – powszechnodziejowy kryzys – narodziny nowego świata, jednak tylko po to, aby spróbować bronić de Mana, odebrać mu możliwość wyboru, zdeterminować go rzekomo jedynym dostępnym wtedy językiem „humanizmu”. Nic więc dziwnego, iż powiada rzecz zupełnie zgodną z tą logiką. Posłuchajmy, jak bardzo amerykańska jest ta myśl: „Sprawa de Mana, chociaż znalazła się w głównych czasopismach, jest sprawą ściśle akademicką. Ma ona sens jedynie w odniesieniu do debaty, która dzieli badaczy wokół czegoś, co nazywa się ‘dekonstrukcją’.”⁶⁵ *A strictly academic matter* – to właśnie dominujący w całej dyskusji duch amerykański, do którego staram się dodać trochę ducha Europy, w której przecież pisał, publikował, intelektualnie dorastał, i wreszcie w której cieniu pisał następnie przez dziesięciolecia w Ameryce Paul de Man.

Europejski cień człowieka czynu

Pora zatem na pokazanie tego „cienia” w jego pierwszych amerykańskich tekstach, zawartych w tomie *Critical Writings, 1953-1978*.⁶⁶ Uważam, że cień młodzieńczego zaangażowania ciążył nad dziełem de Mana do samego końca. Wielu komentatorów wskazuje na psychologiczną niemożność abstrahowania od siebie

⁶⁴ Być może trudno dziś o to pytać, z perspektywy innej epoki, ale czy naprawdę nazizm nie był szalony, nie odpychał moralnie i nie odrzucał estetycznie? Można by tę uwagę poprowadzić dalej w kierunku wątku Herberta, iż „... estetyka może być pomocna w życiu/ nie należy zaniedbywać nauki o pięknie” czy w stronę Kundery rozważań o kiczu w totalitaryzmie...

⁶⁵ Rodolphe Gasché, *Edges of Understanding*, op. cit., s. 209.

⁶⁶ Paul de Man, *Critical Writings, 1953-1978*, ed. by Lindsay Waters, Minneapolis: University of Minnesota Press, 1989.

w poprzednim wcieleniu przez de Mana. Odwołajmy się w tym momencie tylko do jednej wypowiedzi:

Nie widzę w karierze de Mana jako teoretyka dekonstrukcji jakiegokolwiek łatwej ciągłości z jego faszystowskimi stanowiskami zajmowanymi w latach czterdziestych. Jednak ujmuję *teoretyczną karierę de Mana jako umotywowaną*, w takim zakresie, jakiego nie umiemy zmierzyć, *potrzebą oddzielenia się od tego rodzaju wyborów politycznych, do dokonywania których byli zmuszeni europejscy intelektualiści* pomiędzy 1940 i 1945, i o których najprawdopodobniej de Man uważał, iż dokonał je źle.⁶⁷

Przywoływana tu po raz drugi Alice Yaeger Kaplan, bo jej to słowa, należy do nielicznej garstki amerykańskich komentatorów, która w ogóle dostrzega, iż de Man był przede wszystkim *europejskim* intelektualistą. Gdy polski czytelnik przedziera się przez pewnie z górą tysiącstronicowy tom amerykańskich *responses* (bo prawie pięćset stron ma on w wydaniu w dużym formacie drobnym drukiem), to zdumiewa go właśnie brak takich odniesień, nie wspominając o prawie całkowitym braku odniesień do równoległej „sprawy Heideggera” we Francji (chyba że w kontekście negatywnym: zmasowanego ataku wrogów dekonstrukcji, by trzymać się metaforyki wojennej Derridy z odpowiedzi udzielonej przezeń swoim krytykom w *Biodegradables: Seven Diary Fragments*: „Przeciwno artykułowi zmobilizowano armię. Co za bezczelność! Na ilu frontach muszą stawać!”⁶⁸). Paradoksalnie, szerszy kontekst dyskusji wokół de Mana starali się pokazać jego samego i dekonstrukcji wrogowie, choć nadal był to głównie kontekst sytuacji humanistyki na amerykańskiej akademii; dekonstrukcjonisci pozostawali w przeważającej mierze „kontekstualistami” – i niestety taki ton nadał dyskusji i taką linię czytania młodego de Mana zapoczątkował i zaproponował sam Derrida w głośnym tekście *Like the Sound of the Sea Deep Within a Shell: Paul de Man's War*.⁶⁹

W przywoływanym tu tomie esejów pisanych w Ameryce, Paul de Man jednoznacznie staje w opozycji wobec postaci politycznie zaangażowanego intelektualisty, ideologa piszącego na potrzeby

⁶⁷ Alice Yaeger Kaplan, *Paul de Man, Le Soir, and the Francophone Collaboration*, *op. cit.*, s. 278, kursywa moja – M.K.

⁶⁸ Jacques Derrida, *Biodegradables: Seven Diary Fragments*, „Critical Inquiry”, Summer 1989, vol. 15, no. 4, s. 41.

⁶⁹ Nawet skądinąd bliższy dekonstrukcji Dominick LaCapra musiał zauważyć analizując ten tekst Derridy: „W pewnych kluczowych punktach wydaje się on niemal nieświadomie dawać wiarę twierdzeniu, że dekonstrukcja może być użyta do powiedzenia dosłownie wszystkiego dzięki ponownemu przepisywaniu przeszłości w świetle obecnych zainteresowań i pragnień”. Dominick LaCapra, *Representing the Holocaust. History, Theory, Trauma*, *op. cit.*, s. 126.

państwa, partii, klasy – u kresu lat trzydziestych i u progu lat czterdziestych. Ideologia działania, apoteoza czynu, znalazły swoje gwałtowne zakwestionowanie w tekstach, w których przeciwnikami stali się Malraux, Jünger, Sartre (i sam de Man, niewymieniony rzecz jasna z nazwiska, nigdy nie wspomniany – jakże uderza tu brak osobistego tonu – ale wciąż obecny jako autor nieznanych wtedy jeszcze tekstów belgijskich⁷⁰). W niepublikowanym doktoracie napisał de Man o Mallarmém, iż stanął przed problemem polityki, gdy był już w pełni intelektualnie dojrzały i właśnie ta dojrzałość pozwoliła mu „uniknąć popełnienia błędu popełnianego przez wielu w naszym politycznym półwieczu, którzy odwoływali się do zbiorowych, historycznych aspektów rzeczywistości jako do tego, co pozwala im uchylić się przed ich własną, jednostkową świadomością (...) Stanowisko Mallarmé’go w tej kwestii jest cudownie bezkompromisowe: droga do tego, aby być obecnym we własnym czasie zaczyna się od całkowitego skierowania do wewnątrz, z pewnością nie z powodu obojętności wobec historii, lecz ponieważ pilność własnych trosk wymaga jasnego wglądu w siebie; działanie nastąpi samo z siebie kiedy już ów wgląd zostanie osiągnięty.”⁷¹ A zatem najpierw spojrzenie w siebie, a potem wybór i działanie – właśnie tej możliwości, jak można sądzić, nie miał w swojej głęboko zawołowanej opinii sam de Man. U progu wojny polityczne uwikłanie przychodziło natychmiast i było totalne. W pochodzącym z 1955 roku tekście zatytułowanym *The Inward Generation* de Man radykalnie odróżnia dwa pokolenia: pierwsze miało wierzyć (za Heglem, Nietzschem i Heideggerem) w profetyczne wizje, w możliwość odwrócenia się od błędzącej terażniejszości ku „nowemu początkowi”; drugie natomiast, po raz pierwszy od ponad wieku, miało kwestionować wartość zmian historycznych, rewolucji i politycznego aktywizmu intelektualisty i filozofa. Posłuchajmy, mając na uwadze paradoksalną z pozoru możliwość, iż de Man należał intelektualnie najpierw do pierwszego pokolenia, a potem, po przyjeździe do USA, do drugiego (choć nigdy nie napisał słowa o swoich młodzieńczych tekstach – nie było tego „publicznego aktu” przyznania/wyznania/skruchy, o który spierają się dzisiaj komentatorzy):

⁷⁰ I Cioran po raz ostatni: „I kiedy rozważam wszystkie tamte namiętności, cały obłęd mojego ówczesnego ‘ja’, moje pomyłki i uniesienia, moje marzenia o nietolerancji, o potędze i krwi, o nadnaturalnym cynizmie, który mną zawładnął, o moich torturach w Nicości, o moich bezsennych nocach, mam wrażenie, że pochylam się nad obsesjami obcego człowieka i jestem zdumiony, że ten obcy to ja”. *Mój kraj*, *op. cit.*, s. 106.

⁷¹ Cytuję za wprowadzeniem Lindsaya Watersa do: Paul de Man, *Critical Writings, 1953-1978*, *op. cit.*, s. xxxviii-xxxix.

Niezależnie od osądu poezji czy systemów [czyli filozofii? M.K.], ta *wola zmiany* w nich zawarta była niegdyś uważana za warunek wstępny jakości moralnej i intelektualnej. Lecz dzisiaj już tak nie jest. Najostrzejsze zerwanie między dwoma ostatnimi pokoleniami ma miejsce właśnie tutaj. Po raz pierwszy być może od ponad wieku, *elita otwarcie zakwestionowała cnotę historycznej zmiany i uznała klęskę wyobraźni w pojmowaniu jakiegokolwiek zmiany, która byłaby warta wysiłku.*⁷²

„Wola zmiany”, „poszukiwanie nowego początku” w latach pięćdziesiątych jawi się de Manowi jako propozycja nie z tej epoki. Dokładnie nie Sartre jest tu wzorem, a Roland Barthes, Maurice Blanchot, Georges Bataille, Pierre Klossowski i inni jego powojenni antagoniści. Polityczny aktywizm i estetyczny formalizm lat dwudziestych i trzydziestych (*revolutionary spirit* i *aesthetic refinement*, jak pisze) – surrealiści, Malraux, Jünger, Pound, Hemingway – miały być ślepą uliczką. „Wszyscy ci ludzie – pisze – byli potężnie zaangażowani politycznie, ale ich przekonania okazały się tak kruche, że skończyli na całkowitym wykreśleniu tej części swojego życia jako *chwilowej aberracji, jako kroku w kierunku znalezienia siebie*. Wszyscy byli głęboko zaangażowani w obronę pewnych estetycznych wartości (...), ale ich dzieła wydają się rozpyływać w banalności i naśladownictwie.”⁷³ Przedwojenny splot polityki i literatury jawi się jako chwilowa aberracja, być może nawet niezbędna na drodze poszukiwania siebie. Problem dojrzewania – literackiego i politycznego – młodych ludzi tuż przed wojną absorbował de Mana już w tekstach z „Le Soir”; wręcz z zazdrością spoglądał na francuskie, niewykłane w politykę, beztroskie, społecznie nieodpowiedzialne życie starszej nieco od siebie bohemy artystycznej. W latach pięćdziesiątych ten ideał powrócił, wraz z nowym wytłumaczeniem „chwilowych aberracji”. Pisze de Man mianowicie o dziwnej fascynacji złymi wierszami, jakie wielcy poeci pisali w młodości. Właśnie w nich widać najlepiej manieryzmy i klisze, które będą później z całą mocą odrzucać... „Dlatego ich wczesne dzieło jest często bardzo dobrym miejscem do odkrywania konwencji pewnego okresu i spotykania jego problemów od wewnątrz, tak jak widzieli je sami pisarze”. Nadużyciem, a może i intelektualnym nietaktem byłoby bezpośrednie odniesienie tych słów do samego de Mana, gdyby nie następne zdanie: „mówię o poezji, ale równie dobrze mógłbym mówić o umysłach w ogóle, bowiem ten sam ciężar paraliżuje wszystkie ludzkie działania i sto-

⁷² Paul de Man, *The Inward Generation*, [w:] *Critical Writings, 1953-1978*, op. cit., s. 13, kursywa moja – M.K.

⁷³ *Ibidem*, s. 14, kursywa moja – M.K.

sunki.⁷⁴ Trudno nie czytać tego tekstu-manifestu, *The Inward Generation*, nie biorąc pod uwagę pierwszego wcielenia de Mana. Gdy potępiany jest tu Sartre czy Malraux, potępiany jest zarazem sam de Man. Ten sam ton można znaleźć w tekście *Sartre's Confessions* z 1964 roku czy w *The Literature of Nihilism* z 1966 roku. Pytanie o myślenie i działanie jest tam pytaniem zasadniczym, podobnie jak rozważania o moralnej i politycznej odpowiedzialności pisarzy, poetów i filozofów (by przypomnieć w tym miejscu dramatyczne zawołanie Ciorana: „Nigdy nie mieć sposobności do zajęcia stanowiska, podjęcia decyzji i określenia siebie: nie ma życzenia, które bym wyrażał częściej”⁷⁵). Gdyby powrócić na moment do powojennej debaty Sartre-Blanchot na temat zaangażowania pisarza, de Man stałby oczywiście po stronie Blanchota.⁷⁶

Rozwijane w wydanym pośmiertnie tomie *Critical Writings* problemy pozostają w orbicie problemów Europy, która nie może przepracować (Freuda *durcharbeiten*) swoich dramatycznych doświadczeń. De Man, pomimo fizycznego oddzielenia i rozpoczęcia nowego życia w Ameryce, pozostaje wciąż pod wpływem europejskich pytań. W Ameryce podczas dyskusji, o której tu piszemy, pominięto ten istotny wątek niemal całkowicie. De Man pisał o niemieckich pisarzach i intelektualistach w okresie rządów Hitlera, o „skomplikowanych relacjach między myślą a czynem” w tym okresie, o odpowiedzialności tradycji za kształt, jaki historia przyjęła tam w tym właśnie czasie. Triumf nazizmu w Niemczech miał mieć miejsce wbrew intelektualnej tradycji Niemiec. „Problem nie tkwi w tym – powiada de Man w *The Literature of Nihilism* – że tradycja filozoficzna mogła tak się mylić, ale w tym, że mogła mieć tak małe znaczenie, kiedy była najbardziej potrzebna.”⁷⁷ Skoro filozofia zawiodła wtedy, gdy była najbardziej potrzebna, to musiała skończyć się wiara w „nowy początek” i wartość profetycznych wizji społecznych. Pozostawało wewnątrz, właśnie *inwardness*... Czy nie ma odpowiedzialności, którą można by indywidualnie przypisywać filozofom? Odpowiedź de Mana jest skomplikowana i wymaga refleksji:

⁷⁴ *Ibidem*, s. 12.

⁷⁵ Emil Cioran, *Historia i utopia*, *op. cit.*, s. 19.

⁷⁶ De Man nawiązuje do tego sporu i przyznaje w rozmowie ze Stefano Rosso: „I felt myself, if you can put it in those simple terms, more on side of Blanchot than of Sartre”, *An Interview with Stefano Rosso*, [w:] *The Resistance to Theory*, *op. cit.*, s. 119. Zob. również *Impersonality in the Criticism of Maurice Blanchot* z tomu *Blindness and Insight*, *op. cit.*, s. 60-78.

⁷⁷ Paul de Man, *The Literature of Nihilism*, [w:] *Critical Writings, 1953-1978*, *op. cit.*, s. 163.

Powinno się zachować ostrożność w chwaleniu czy ganieniu pisarzy za wydarzenia, które miały miejsce wtedy, kiedy oni już nie żyli: jest po prostu równym absurdem chwalenie Rousseau za Rewolucję Francuską co ganienie Nietzschego za Hitlera. *Nie oznacza to, że filozofowie i poeci nie ponoszą żadnej moralnej czy politycznej odpowiedzialności nawet wtedy, gdy ich dzieła są apolityczne.* Oznacza to natomiast, że tę odpowiedzialność powinno się oceniać w ramach *pełnego filozoficznego czy literackiego kontekstu ich dzieła*, a nie ich życia, a jeszcze mniej wpływu, jakie ich dzieło mogło wywrzeć bądź nie na innych ludzi.⁷⁸

A pamiętajmy, że ów „pełen kontekst” – to panujące w tym okresie manieryzmy, klisze i konwencje, o których wspomina gdzie indziej... Motyw, zgodnie z którym to filozofia zawiodła, tradycja zawiodła (analogiczny do motywu, iż to „humanizm” zawiódł, bo nie dostarczył na czas narzędzi potrzebnych do analizy skomplikowanej rzeczywistości społeczno-politycznej przełomu lat trzydziestych i czterdziestych) – jest tu bardzo mocny.

Ideologia estetyczna

Prace późniejszego de Mana starają się iść w kierunku pokazania, że odpowiedzialność za przekonanie, iż literaturę można bezpośrednio zaprząć do celów politycznych, propagandowych i ideologicznych ponosi „ideologia estetyczna”, pochodząca z błędnie odczytywanej koncepcji „sądu estetycznego” Kanta z Trzeciej Krytyki przez Schillera i jej dalsze losy w tradycji niemieckiej. Przez ostatnie dziesięć lat życia de Man starał się rozważyć polityczne konsekwencje tej ideologii.⁷⁹ Ataki na dzieło de Mana ze strony marksistowskiej i szerzej, lewicowej, można przedstawić tak: to nie tylko prywatne wycofanie się z zaangażowania politycznego, to wręcz „ostatnia próba zdyskredytowania wszelkich form historycznej wiedzy i działania.”⁸⁰ W ich zgodnej opinii motywacją, jaką można znaleźć za projektem de Mana jest wola zablokowania jakiegokolwiek krytyki, która wychodziłaby poza teorię w kierunku zmian politycznych i społecznych. Z jednej strony u wczesnego, amerykańskiego

⁷⁸ *Ibidem*, s. 164, kursywa moja – M.K.

⁷⁹ Paul de Man, *The Aesthetic Ideology*, ed. A. Warminski, Minneapolis: University of Minnesota Press, 1996, zwłaszcza „Kant's Materialism” oraz „Kant and Schiller”. Zob. również szczegółowe wprowadzenie Andrzeja Warminskiego.

⁸⁰ Jak pisze Christopher Norris w *Paul de Man, Deconstruction and the Critique of Aesthetic Ideology*, New York: Routledge, 1988, s. 1.

skiego (nie młodego z tekstów belgijskich) de Mana staje historia, z drugiej poezja, która umożliwia dostęp do głębszej, autentycznej wiedzy, jak to najlepiej widać w eseju *Wordsworth and Hölderlin* z 1966 roku. Związek poezji, krytyki i polityki jest tu prosty: poezja odczytywana jest w opozycji wobec wszelkich form aktywnego zaangażowania politycznego. W esejach z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych można odkryć stanowisko głębokiej i radykalnej ironii: gdy polityka staje się niebezpiecznym popadaniem w ideologię, lekarstwem staje się poezja i związana z nią refleksja. Nie wymagania chwili bieżącej, nie poszukiwanie radykalnej zmiany porządku społecznego i politycznego w istniejącym świecie – ale poezja i odsunięcie się od pokus teraźniejszości.

Teksty o tak ironicznym, czasami wręcz zrezygnowanym i kwietystycznym wydźwięku zaczęły pojawiać się w paryskiej „Critique” dziesięć lat po tekstach belgijskich, i zerwanie między nimi a tymi ostatnimi jest całkowite. Christopher Norris powiada, iż można późniejsze dzieło de Mana czytać jako „próbę odkupienia, czy też wypędzenia wspomnień tych wczesnych recenzji.”⁸¹ Być może esej *The Temptation of Permanence* z 1955 roku jest kluczowy dla zrozumienia przejścia, jakie dokonało się w myśli de Mana: to tu właśnie wskazuje on na niebezpieczny aspekt ujmowania poezji jako szczególnego miejsca, z którego istnieje dostęp do ponadczasowych, ponadhistorycznych prawd, na przykładzie pytań stawianych przez Heideggera. Norris znajduje w tym tekście zapowiedź szlaku, jakim myśl de Mana podążać będzie przez następne dwie dekady. Sygnalizować ma on punkt, w którym Heideggerowskie medytacje o źródłach, przeznaczeniu i właściwości ustępują miejsca *Ideologiekritik*, nastawionej właśnie na niebezpieczeństwa – i pokusy – towarzyszące takiemu projektowi. Zarazem odsuwając się od Heideggera, de Man po raz pierwszy rozważa swoje przenosiny z Europy do Ameryki, jak również przestawienie przez siebie priorytetów z eurocentrycznych na amerykańskie. W tym eseju Ameryka po raz pierwszy jest ujmowana jako ziemia otwartych możliwości, nad którą nie ciąży to wszystko, co ciąży nad myśleniem europejskim. A w związku z tym pojawia się po raz pierwszy możliwość tekstualnego odczytywania i retoryki jako niezawodnych środków badania pułapek zastawianych przez owo myślenie (w tym wypadku – u Heideggera i Husserla). Retoryczna egzegeza tekstów przeprowadzana od połowy lat pięćdziesiątych miała stanowić odpowiedź na europejskie wyzwania i pułapki.⁸²

⁸¹ *Ibidem*, s. 160.

⁸² Jak pisze Norris, chodziło de Manowi o to, aby „sformułować taki rodzaj ideologicznej krytyki, która nie powtarza błędów, które można znaleźć w Husserla –

Powracając do szerszego kontekstu rozważań, uważamy, że owa coraz bardziej oddzielona „Europa” stanowiła w dziele de Mana stały, negatywny punkt odniesienia. „Błędy”, „aberracje”, „pokusy” (by użyć określeń z różnych, przywoływanych tu tekstów) nie pojawiłyby się na amerykańskiej ziemi i nie stanowiłyby żadnego zagrożenia, nie zrodziłyby osobistych dramatów. Można by powiedzieć na koniec, iż cała retoryczna machina, stworzona i wprowadzona w ruch przez de Mana, a przez ostatnie dziesięć lat jego życia niedokończony projekt przebadania „ideologii estetycznej” i jej politycznych konsekwencji – skierowane były przeciwko ściśle europejskim zagrożeniom, sygnalizowanym propagandowymi tekstami, jakie pisał sam młody de Man w Belgii. Krytyka Sartre’a, Malraux i innych myślicieli i pisarzy francuskich lat trzydziestych, czterdziestych i pięćdziesiątych, prowadziła do jednej konkluzji: nie ma bezpośredniego i praktycznego przejścia od literatury do czynu, od pisania do działania. Zbawienie poprzez działanie – dla pisarza – jest tylko złudzeniem, któremu uległ sam de Man. Odpowiedź na to wyzwanie można znaleźć w stwierdzeniu, iż „przeżywamy rozbieżność między *mocą słów jako aktów* a ich *mocą tworzenia innych słów*.”⁸³ Pytanie o słowa jako czyny i słowa, które jedynie rodzą inne słowa to namysł nad fundamentalnymi kwestiami, które stawiać sobie może każdy piszący. Dla de Mana, zważywszy okoliczności, były to kwestie wprost niezwyklej wagi. W całej prezentowanej tu książce, w gruncie rzeczy, możemy przeprowadzić kolejny (który już?) podział na tych, którzy widzą w słowach czyny i tych, którzy widzą w nich jedynie możliwość tworzenia innych słów, i kolejne, przyjmowane przez filozofa autowizerunki (i podobnie jak motyw tekstu i wspólnoty czy francuskiego „Hegla” i „Nietzschego”, nie ma on za zadanie wyczerpania wszystkich możliwości wyboru – choćby takiego oto: słowa pojmowane jako czyny i do czynów aspirujące w powiązaniu z tragiczną świadomością, iż pozostaną tylko bezsilnymi słowami). Jest to jeszcze jedna opozycja, która biegnie w poprzek rozważanej tu kultury francuskiej, a którą trudno – z takim dramatyзмом – pokazać w kulturze amerykańskiej. Odpowiedzi na „sprawę de Mana” tak w Ameryce, jak i we

i w sposób jeszcze bardziej złowieszczy, Heideggera – pismach o przeznaczeniu europejskiej kultury. Doprowadziło go to do przyjęcia stanowiska konceptualnego retora, dla którego wszelkie twierdzenia prawdziwościowe muszą być kwestionowane poprzez ścisłe badanie języka w jego trybach perswazyjnych i tropologicznych, lecz dla którego tym niemniej takie kwestionowanie prowadzi do lepszej, bardziej oświeconej myśli”. *Ibidem*, s. 176.

⁸³ Paul de Man, *The Rhetoric of Romanticism*, New York: Columbia UP, 1984, s. 101, kursywa moja – M.K.

Francji, w olbrzymiej większości nie dostrzegają tej fascynującej, a wywołanej przed chwilą *discrepancy* (a zatem i niezgodności, i sprzeczności, i rozbieżności), jaka rodzi się między tymi dwiema możliwościami. Amerykańscy uczestnicy dyskusji widzą w młodzieńczych pismach de Mana słowa, tylko słowa, pewną retoryczną maszynę, której działanie późny de Man starał się obnażyć, podczas gdy, jak nam się zdaje – w owym czasie i w owym miejscu – były to właśnie w zamierzeniu „słowa jako czyny”. Wielki potencjał, jaki tkwił w dyskusji wokół młodego de Mana, nie został wykorzystany. Pozostał właściwie niedostrzeżony – pisaliśmy jednak, iż był on tam w jakiejś mierze wręcz „strukturalnie” niewidoczny.

I nie wydaje mi się, aby można było mieć o to pretensje do amerykańskich komentatorów. Z mojej perspektywy o wiele bardziej płodne są rozważania wokół autowizerunku filozofa i intelektualisty u de Mana snute na marginesie epopei francuskich (a szerzej – europejskich) pisarzy i filozofów, do których przecież należał i z którymi dzielił dramaty przedwojennych, wojennych i tuż powojennych wyborów. Te dramaty pozostają obce amerykańskiej kulturze, która pewnie do dzisiaj nie widzi nic tragicznego choćby w takich wyznaniach, jak poniższe, pochodzące od André Gide'a (z jego *Dzienników*): „Jestem przekonany, że sztuka i literatura nie mają nic do roboty w kwestiach społecznych, a jeśli się w nie zaplączą, schodzą z właściwej drogi. Dlatego milczę, odkąd te kwestie władają moim umysłem. (...) Wolę nic nie pisać, niż naginać moją sztukę do celów użytkowych. Uznać, że te cele są dziś pierwsze, to tym samym skazać siebie na milczenie”...⁸⁴ Myśl zwerbowana, skowana, zniewolona i myśl „konstruktywnie” oddana ideologii – to Stary Kontynent w pigułce. Nie można natomiast mieć pretensji do tych, którzy zarazę znają tylko z opowieści; można im jedynie zazdrościć...

⁸⁴ André Gide, *Dzienniki*, tłum. Joanna Guze, Warszawa: Krąg, 1992, s. 215.

Bibliografia

- Adorno, Theodor W. i Horkheimer, Max, *Dialektyka Oświecenia. Fragmenty filozoficzne*, tłum. M. Łukasiewicz, Warszawa: IFiS PAN, 1994
- Allison, David B. (red.), *The New Nietzsche. Contemporary Styles of Interpretation*, New York: Delta, 1977
- Arendt, Hannah, *Prawda i polityka*, [w:] *Między czasem minionym a przyszłym*, tłum. M. Godyń i W. Madej, Warszawa: Aletheia, 1994
- Arendt, Hannah, *Myślenie*, tłum. H. Buczyńska-Garewicz, Warszawa: Czytelnik, 1991
- Arendt, Hannah, *Korzenie totalitaryzmu*, tłum. D. Grinberg, D. Szawiel, Warszawa: Nowa, 1989
- Aron, Raymond, *Widz i uczestnik*, tłum. A. Zagajewski, Warszawa: Czytelnik, 1992
- Aron, Raymond, *Esej o wolnościach*, tłum. M. Kowalska, Warszawa: Aletheia, 1997
- Auffret, Dominique, *Alexandre Kojève. La philosophie, l'État, la fin de l'Histoire*, Paris: Grasset, 1990
- Banasiak, Bogdan, *Filozofia „końca filozofii”. Dekonstrukcja Jacquesa Derridy*, Warszawa: Spacja, 1995
- Banasiak, Bogdan, *Filozofia / dekonstrukcja / literatura*, „Sztuka i Filozofia”, 1990, nr 3
- Barnes, Julien, *Papuga Flauberta*, tłum. A. Szymanowski, Warszawa: Czytelnik, 1992
- Barry, A., Osborne, Th., Rose, N. (eds.) *Foucault and Political Reason. Liberalism, neo-liberalism and rationalities of government*, Chicago: Chicago UP, 1997
- Barthes, Roland, *Sade, Fourier, Loyola*, tłum. R. Lis, Warszawa: KR, 1996
- Barthes, Roland, *Przyjemność tekstu*, tłum. A. Lewańska, Warszawa: KR, 1997
- Barthes, Roland, *Mit i znak. Eseje*, tłum. J. Lalewicz, Warszawa: PIW, 1970
- Bataille, Georges, *Oeuvres complètes*, vol. 1, Paris: Gallimard, 1967
- Bataille, Georges, *Oeuvres complètes*, vol. 7, Paris: Gallimard, 1976
- Bataille, Georges, *Oeuvres complètes*, vol. 12, Paris: Gallimard, 1988
- Bataille, Georges, *Visions of Excess. Selected Writings 1927-1939*, trans. A. Stoekl, Manchester: Manchester UP, 1985
- Bataille, Georges, *Inner Experience*, trans. L.A. Boldt, New York: SUNY Press, 1988
- Bataille, Georges, *On Nietzsche*, trans. B. Boone, New York: Paragon House, 1992

- Bataille, Georges, *Literatura i zło*, tłum. M. Wodzyńska-Walicka, Kraków: Oficyna Literacka, 1992
- Bataille, Georges, *The Accursed Share. An Essay on General Economy*, trans. R. Hurley, New York: Zone Books, 1988.
- Bataille, Georges, *Lettre à X., chargé d'un cours sur Hegel...*, [w:] Hollier, Denis, *Le Collège de Sociologie (1937-1939), op. cit.*
- Bataille, Georges, *Nietzsche et le communisme*, „84”, No 17, janvier-février 1951
- Bataille, Georges, *Doświadczenie wewnętrzne*, tłum. M. Ochab, [w:] *Osoby. Transgresje* 3, red. M. Janion i S. Rosiek, Gdańsk: Wyd. Morskie, 1984
- Bataille, Georges, *Historia oka i inne historie*, tłum. T. Komendant i I. Kania, Kraków: Oficyna Literacka, 1991
- Bataille, Georges, *Historia erotyzmu*, tłum. I. Kania, Kraków: Oficyna Literacka, 1992
- Bataille, Georges, *Teoria religii*, tłum. K. Matuszewski, Warszawa: KR, 1996
- Bauman, Zygmunt, *Intimations of Postmodernity*, London: Routledge, 1992
- Bauman, Zygmunt, *Life in Fragments. Essays in Postmodern Morality*, Oxford: Blackwell, 1995
- Bauman, Zygmunt, *Ciało i przemoc w obliczu ponowoczesności*, Wykłady Kopernikańskie w Humanistyce, Toruń 1995
- Bauman, Zygmunt, *Wieloznaczność nowoczesna. Nowoczesność wieloznaczna*, tłum. J. Bauman, Warszawa: PWN, 1995
- Bauman, Zygmunt, *Wolność*, tłum. J. Tokarska-Bakir, Kraków: Wyd. Znak, 1995
- Bauman, Zygmunt, *Etyka ponowoczesna*, tłum. J. Bauman i J. Tokarska-Bakir, Warszawa: PWN, 1996
- Behler, Ernst, *Nietzsche in the Twentieth Century*, [w:] Magnus, Bernd i Higgins, Kathleen (eds.) *The Cambridge Companion to Nietzsche*, op. cit.
- Bell, *The End of Ideology*, The Free Press of Glencoe, Illinois, 1960
- Berlin, Isaiah, *Dwie koncepcje wolności*, tłum. D. Grinberg, Warszawa: Res Publica, 1991
- Bernauer, James, *Beyond Life and Death*, [w:] *Michel Foucault, Philosopher*, New York: Routledge, 1992
- Bernstein, Richard, *The New Constellation. The Ethical-Political Horizons of Modernity/Postmodernity*, Cambridge, MA: MIT Press, 1992
- Besnier, Jean-Michel *La politique de l'impossible. L'intellectuel entre révolte et engagement*, Paris: Découverte, 1988
- Besnier, Jean-Michel, *Georges Bataille in the 1930s: A Politics of the Impossible*, „Yale French Studies”, No 78, 1990
- Blanchot, Maurice, *Penser l'Apocalypse*, „Le Nouvel Observateur”, dossier, op. cit.
- Blanchot, Maurice, *Wokół Kafki*, tłum. K. Kocjan, Warszawa: KR, 1996

- Blanchot, Maurice, *La communauté inavouable*, Paris: Minuit, 1983
- Blanchot, Maurice, *Michel Foucault, tak jak go widzę*, tłum. T. Komen-
dant, „Colloquia Communia” nr 36-38 (1988)
- Blanchot, Maurice, *L'Entretien infini*, Paris: Gallimard, 1969
- Blanchot, Maurice, *Les Intellectuels en question*, „Le Débat”, 49, 1984
- Bloom, Allan, *Pytanie o przyszłość*, [w:] *Czy koniec historii?*, Konfrontacje
13, tłum. B. Stanosz, Warszawa: Pomost, 1991
- Bloom, Allan, *Umysł zamknięty*, tłum. T. Bieroń, Poznań: Zysk i S-ka,
1997
- Bogue, Ronald, *Deleuze and Guattari*, London: Routledge, 1989
- Boldt-Irons, Leslie Anne (ed.), *On Bataille. Critical Essays*, Albany: SUNY
Press, 1995
- Bollon, Patrice, *Les frilosités des anti-nietzschéens*, „Magazine littéraire”,
No 298, avril 1992
- Bonconne, Pierre i Blain, Jean oraz Jaubert, Alain, *L'affaire Heidegger.
Peut-on encore croire les philosophes?*, „Lire”, 153/1988
- Borreil, Jean, *On Georges Bataille: An Escape from Lameness?*, [w:] Boldt-
Irons, Leslie Anne (ed.), *On Bataille. Critical Essays*, op. cit.
- Bourdieu, Pierre, *Homo Academicus*, trans. P. Collier, Cambridge: Polity
Press, 1988
- Bourdieu, Pierre, *The Political Ontology of Martin Heidegger*, trans.
P. Collier, Stanford: Stanford UP, 1991
- Boyer, Alain et al. (red.), *Pourquoi nous ne sommes pas nietzschéens*, Pa-
ris: Grasset, 1991
- Buksiński, Tadeusz, *Historia – władza – metoda*, [w:] Kwiek, Marek
(red.), *'Nie pytajcie mnie, kim jestem...'* Michel Foucault dzisiaj, op.
cit.
- Buksiński, Tadeusz (red.), *Idee filozoficzne w polityce*, Poznań: Wyd. IF
UAM, 1998
- Butler, Judith P., *Hegelian Reflection in Twentieth-Century France*, New
York: Columbia UP, 1987
- Camus, Albert, *Człowiek zbuntowany*, tłum. J. Guze, Kraków: Oficyna Li-
teracka, 1991
- Camus, Albert, *Dramaty*, tłum. W. Natanson i in., Kraków: Wyd. Literac-
kie, 1987
- Canguilhem, Georges, *Hegel en France*, „Magazine littéraire”, No 293, no-
vembre 1991,
- Cioran, Emil, *Historia i utopia*, tłum. M. Bieńczyk, Warszawa: Wyd. IBL,
1997
- Culler, Jonathan, *Roland Barthes*, New York: Oxford UP, 1983
- Cutrofello, Andrew, *Discipline and Critique*, New York: SUNY Press,
1994
- David, Catherine, *Heidegger et la pensée nazi*, „Le Nouvel Observateur”,
22-28 janvier, 1988

- Deleuze, Gilles, *Foucault*, trans. S. Hand, Minneapolis: University of Minnesota Press, 1988
- Deleuze, Gilles, *Nietzsche i filozofia*, tłum. B. Banasiak, Warszawa: Spacja/Pavo, 1993
- Deleuze, Gilles, *Difference and Repetition*, trans. P. Patton, New York: Columbia UP, 1995
- Deleuze, Gilles, *Nietzsche: sa vie, son oeuvre*, Paris: PUF, 1965
- Deleuze, Gilles i Parnet, Claire, *Dialogues*, trans. H. Tomlinson i B. Habberjon, New York: Columbia UP, 1987
- de Graeff, Ortwin, *Serenity in Crisis. A Preface to Paul de Man, 1939-1960*, Lincoln: University of Nebraska, 1993
- de Man, Paul, *The Rhetoric of Romanticism*, New York: Columbia UP, 1984
- de Man, Paul, *Critical Writings, 1953-1978*, ed. by Lindsay Waters, Minneapolis: University of Minnesota Press, 1989.
- de Man, Paul, *The Resistance to Theory*, Minneapolis: University of Minnesota Press, 1984
- de Man, Paul, *Blindness and Insight*, Oxford: Oxford UP, 1971
- de Man, Paul, *Allegories of Reading*, New Haven: Yale UP, 1979
- de Man, Paul, *The Aesthetic Ideology*, ed. by Andrzej Warminski, Minneapolis: University of Minnesota Press, 1996
- Derrida, Jacques, *Une 'folie' doit veiller sur la pensée*, [w:] *Points de suspension. Enteriens*, Paris: Galilée, 1992
- Derrida, Jacques, *This Strange Institution Called Literature*, [w:] Attridge, Derek (ed.), *Acts of Literature*, New York: Routledge, 1992
- Derrida, Jacques, *Specters of Marx. The State of the Debt, the Work of Mourning, and the New International*, trans. P. Kamuf, London and New York: Routledge, 1994
- Derrida, Jacques, *Pozycje*, tłum. B. Banasiak, „Colloquia Communia”, 36-38/1988
- Derrida, Jacques, *Like the Sound of the Sea Deep Within a Shell: Paul de Man's War*, [w:] Hamacher, Werner (ed.), *Responses, op. cit.*
- Derrida, Jacques, *Eperons. Les styles de Nietzsche*, Chicago: the University of Chicago Press, 1979
- Derrida, Jacques, *The Ear of the Other*, trans. P. Kamuf, New York: Schocken Books, 1985
- Derrida, Jacques, *Kwestia stylu*, [w:] Przybylski, Artur (red.), *Nietzsche 1900-2000, op. cit.*
- Derrida, Jacques, *From Restricted to General Economy. Hegelianism Without Reserve*, [w:] *Writing and Difference*, trans. A. Bass, Chicago: University of Chicago Press, 1978
- Derrida, Jacques, *Otobiographies*, [w:] *The Ear of the Other*, trans P. Kamuf, New York: Schocken Books, 1985
- Derrida, Jacques, *Heidegger, piekło filozofów*, [w:] *Heidegger dzisiaj, op. cit.*

- Derrida, Jacques, *Points... Interviews, 1974-1994*, trans. P. Kamuf i in., Stanford: Stanford UP, 1995
- Derrida, Jacques, *Of Spirit. Heidegger and the Question*, trans. G. Bennington i R. Bowly, Chicago: The University of Chicago Press, 1989
- Derrida, Jacques, *Comment donner raison?*, „Diacritics”, vol. 19, no 3-4 (1988)
- Derrida, Jacques, *Pismo filozofii*, tłum. B. Banasiak, Kraków: inter esse, 1992
- Descombes, Vincent, *Le moment français de Nietzsche*, [w:] Boyer, Alain (éd.), *Pourquoi nous ne sommes pas nietzschéens*, op. cit.
- Descombes, Vincent, *To samo i inne*, tłum. B. Banasiak i K. Matuszewski, Warszawa: Spacja, 1996
- Dreyfus, Hubert i Rabinow, Paul, *Michel Foucault: Beyond Structuralism and Hermeneutics*, Chicago: Chicago UP, 1982
- Dreyfus, Hubert i Harrison, Hall (eds.), *Heidegger: A Critical Reader*, Oxford: Blackwell, 1992
- Drury, Shadia B., *Alexandre Kojève. The Roots of Postmodern Politics*, New York: St. Martin's Press, 1994
- Fanon, Frantz, *Wyklęty lud ziemi*, tłum. H. Tygielska, Warszawa: PIW, 1985
- Farias, Victor, *Heidegger i narodowy socjalizm*, tłum. P. Lisiecki i R. Marszałek, Warszawa: Fundacja Aletheia, 1997
- Fédier, François, *Heidegger: Anatomie d'un scandal*, Paris: Robert Lafont, 1988
- Ferry, Luc i Renaut, Alain, *Heidegger and Modernity*, trans. F. Philip, Chicago: The University of Chicago Press, 1990
- Ferry, Luc i Renaut, Alain *French Philosophy of the Sixties*, trans. M.H.S. Cattani, Amherst: The University of Massachusetts Press, 1990.
- Fichte, Johann Gottlieb, *Mowy do narodu niemieckiego*, [w:] *Zamknięte państwo handlowe i inne pisma*, tłum. W. Marszałek, Warszawa: Aletheia, 1996
- Flaubert, Gustaw, *Słownik komunałów*, tłum. J. Gondowicz, Kraków: Fundacja „brulionu”, 1993
- Foucault, Michel, *Dits et écrits 1954-1988*, sous la direction de Daniel Defert et François Ewald, Paris: Gallimard, 1994, vols. 1-4
- Foucault, Michel, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, tłum. T. Komendant, Spacja/Aletheia, 1993
- Foucault, Michel, *Qu'est-ce que les Lumières?*, „Magazine littéraire”, No 309, avril 1993
- Foucault, Michel, *L'ordre du discours*, Paris: Gallimard, 1971
- Foucault, Michel, *Nietzsche, Freud, Marks*, tłum. K. Matuszewski, „Literatura na świecie”, 6/203 (1988)
- Foucault, Michel, *Power/Knowledge*, Brighton: Harvester, 1981
- Foucault, Michel, *Historia seksualności*, tłum. T. Komendant, Warszawa: Czytelnik, 1995

- Foucault, Michel, *Governmentality*, [w:] *The Foucault Effect. Studies in Governmentality*, G. Burchell et al. (eds.), Chicago: The University of Chicago Press, 1991
- Foucault, Michel, *Przedmowa do transgresji*, tłum. T. Komendant, [w:] *Osoby. Transgresje 3*, red. M. Janion i S. Rosiek, Gdańsk: Wyd. Morskie, 1984
- Foucault, Michel, *Gry władzy*, tłum. T. Komendant, „Literatura na świecie”, 6(203)/1988
- Foucault, Michel, *Remarks on Marx*, New York: Semiotext(e), 1989
- Foucault, Michel, *Politics, Philosophy, Culture. Interviews and Other Writings 1977-1984*, ed. Lawrence D. Kritzman, New York: Routledge, 1988
- Foucault / Blanchot*, New York: Zone Books, 1990
- Foucault, Michel i Deleuze, Gilles, *Intelektualiści a władza*, „Miesięcznik literacki”, 10-11/1986
- Foucault, Michel, *Historia szaleństwa w dobie klasycyzmu*, tłum. H. Kęszczycka, Warszawa: PIW, 1987
- Foucault, Michel, *Troska o prawdę* (rozmowa François Ewalda z Michielem Foucault), tłum. T. Komendant, „Colloquia Communia” 36-38 (1988)
- Foucault, Michel, *Power / Knowledge*, Brighton: Harvester Press, 1980
- Foucault, Michel, *Resumé de cours, 1970-1982*, Paris: Julliard, 1989
- Foucault, Michel, *Człowiek i jego sobowtóry*, tłum. T. Komendant, „Literatura na świecie”, 6/1988 (203)
- Foucault, Michel, *Archeologia wiedzy*, tłum. A. Siemek, Warszawa: PIW, 1977
- Fraser, Nancy, *Michel Foucault: A 'Young Conservative'?*, [w:] *Critique and Power. Recasting the Foucault / Habermas Debate*, M. Kelly (ed.), Cambridge, MA: the MIT Press, 1994
- Freud, Zygmunt, *Kultura jako źródło cierpień*, tłum. J. Prokopiuk, Warszawa: KR, 1992
- Fukuyama, Francis, *Koniec historii*, tłum. T. Bieroń i M. Wichrowski, Poznań: Zysk i s-ka, 1996
- Gadamer, Hans-Georg, *Back from Syracuse?*, „Critical Inquiry”, Winter 1989, vol. 15, no 2
- Gide, André, *Dziennik*, tłum. J. Guze, Warszawa: Krąg, 1992
- Godzich, Wład, *Introduction: Caution! Reader at Work!*, [w:] Paul de Man, *Blindness and Insight*, second edition, Minneapolis: University of Minnesota Press, 1983
- Goldford, Dennis J., *Kojève's Reading of Hegel*, „International Philosophical Quarterly”, Vol. xxii, No. 4
- Goldthorpe, R. *Understanding the committed writer*, [w:] *The Cambridge Companion to Sartre*, Ch. Howells (ed.), Cambridge: CUP, 1992
- Guillaume, Marc, *Bataille économiste: une fresque grandiose des sociétés humaines*, „Magazine littéraire”, No 243, juin 1987
- Habermas, Jürgen, *The Philosophical Discourse of Modernity*, trans. F. Lawrence, Cambridge, MA: the MIT Press, 1987

- Habermas, Jürgen, *Life-Forms, Morality and the Task of the Philosopher*, [w:] Peter Dews (ed.), *Autonomy and Solidarity. Interviews*, London: Verso, 1986
- Habermas, Jürgen, *On the Publication of the Lectures of 1935*, [w:] Richard Wolin (ed.), *The Heidegger Controversy: A Critical Reader*, op. cit.
- Habermas, Jürgen, *Heidegger – człowiek i światopogląd*, [w:] Farias, Victor, *Heidegger i narodowy socjalizm*, op. cit.
- Hadot, Pierre, *Filozofia jako ćwiczenie duchowe*, tłum. P. Domański, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 1992
- Hamacher, Werner, *Lectio: de Man's Imperative*, [w:] *Reading de Man Reading*, op. cit.
- Hamacher, Werner, Neil Hertz i Thomas Keenan (eds.), *Responses. On Paul de Man's Wartime Journalism*, Lincoln: University of Nebraska Press, 1989
- Hamacher, Werner, Neil Hertz i Thomas Keenan (eds.), *Paul de Man, Wartime Journalism 1939-1943*, Lincoln: University of Nebraska Press, 1988
- Hamsun, Knut, *Na zarośniętych ścieżkach*, tłum. A. Marciniakówna, Poznań: SAWW, 1994
- Hardt, Michael, *Gilles Deleuze: An Apprenticeship in Philosophy*, Minneapolis: University of Minnesota Press, 1993
- Hartman, Geoffrey, *Judging Paul de Man*, [w:] *Minor Prophecies*, Cambridge, MA: Harvard UP, 1990
- Hegel, Georg Wilhelm Friedrich, *Fenomenologia ducha*, tłum. A. Landman, Warszawa: PWN, 1963, 1965
- Hegel, Georg Wilhelm Friedrich, *Wykłady z filozofii historii*, tom I, tłum. Ś. F. Nowicki, Warszawa: PWN, 1994
- Hegel, Georg Wilhelm Friedrich, *Wykłady z filozofii dziejów*, tłum. A. Landman, Warszawa: PWN, 1958
- Hegel, Georg Wilhelm Friedrich, *Ustrój Niemiec i inne pisma polityczne*, tłum. A. Ochocki i M. Poręba, Warszawa: Spacja/Aletheia, 1994
- Heidegger, Martin, *Przyczynki do filozofii (Z wydarzania)*, tłum. B. Baran i J. Mizera, Kraków: Baran i Suszczyński, 1997
- Heidegger, Martin, *Tylko Bóg mógłby nas uratować*, tłum. M. Łukasiewicz, [w:] *Heidegger dzisiaj*, op. cit.
- Heidegger, Martin, *Fakty i myśli*, [w:] *Heidegger dzisiaj*, op. cit.
- Heidegger, Martin, *Samoutwierdzenie się niemieckiego uniwersytetu*, tłum. J. Garewicz, [w:] *Heidegger dzisiaj*, op. cit.
- Heidegger dzisiaj*, Marciuszuk, Piotr i Wodziński, Cezary (red.), „Aletheia”, 1(4)/1990
- Heidegger. Questions ouvertes*, Paris: Osiris, 1988
- Herman, Luc i in (ed.), *(Dis)continuities: Essays on Paul de Man*, Amsterdam: Rodopi, 1989
- Hill, Charles G., *Jean-Paul Sartre. Freedom and Commitment*, New York: Peter Lang, 1992

- Hirsch, David H., *The Deconstruction of Literature. Criticism after Auschwitz*, Hannover & London: Brown UP, 1991
- Historikerstreit. Spór o miejsce III Rzeszy w historii Niemiec*, pod red. M. Łukasiewicz, Londyn: Aneks, 1990
- Hollier, Denis, *From Beyond Hegel to Nietzsche's Absence*, [w:] *On Bataille. Critical Essays*, op. cit.
- Hollier, Denis, *Le Dispositif Hegel/Nietzsche dans la bibliothèque de Bataille*, „L'Arc”, 38
- Hollier, Denis, *Le Collège de Sociologie (1937-1939)*, présentés par Denis Hollier, Paris: Gallimard, 1979
- Hollier, Denis, *Les dépossédés (Bataille, Caillois, Leiris, Malraux, Sartre)*, Paris: Minuit, 1993
- Hollier, Denis (ed.), *A New History of French Literature*, Cambridge, MA: Harvard UP, 1989
- Hollier, Denis (éd.), *Georges Bataille, après tout*, Paris: Édition Belin, 1995
- Hollier, Denis, *The Politics of Prose. Essay on Sartre*, trans. J. Mehlman, Minneapolis: University of Minnesota Press, 1986
- Hoy, David C.(ed.), *Foucault: A Critical Reader*, Oxford: Blackwell, 1986
- Hyppolite, Jean, *Genèse et structure de la Phénoménologie de l'esprit de Hegel*, Paris: Aubier, 1946.
- Hyppolite, Jean, *Introduction à la philosophie de l'histoire de Hegel*, Paris: Librairie Marcel Rivière et Cie, 1948
- Jay, Martin, *Downcast Eyes. The Denigration of Vision in Twentieth-Century French Thought*, Berkeley: University of California Press, 1994
- Jay, Martin, *Georges Bataille: granice doświadczenia granicznego*, [w:] Kwiek, Marek (red.), „Nie pytajcie mnie, kim jestem...” Michel Foucault dzisiaj, op. cit.
- Jamroziakowa, Anna, *Z labiryntu w labirynt*, Poznań: Humaniora, 1995
- Jamroziakowa, Anna, *Obraz i metanarracja. Szkice o postmodernistycznym obrazowaniu*, Warszawa: Instytut Kultury, 1994
- Jamroziakowa, Anna (red.), *Inspiracje postmodernistyczne w humanistyce*, Warszawa-Poznań: PWN, 1993
- Jamroziakowa, Anna (red.), *Rewizje-kontynuacje. Sztuka i estetyka w czasach transformacji*, Poznań: Humaniora, 1996
- Janicaud, Dominique, *L'ombre de cette pensée. Heidegger et la question politique*, Grenoble: Editions Jérôme Millon, 1990
- Jaspers, Karl, *Autobiografia filozoficzna*, tłum. S. Tyrowicz, Toruń: Comer, 1993
- Jaspers, Karl, *Nietzsche. Wprowadzenie do rozumienia jego filozofii*, tłum. D. Stroińska, Warszawa: KR, 1997
- Jawłowska, Aldona (red.), *Różnica i różnorodność. O kulturze ponowoczesnej – szkice krytyczne*, Poznań: Humaniora, 1996
- Jennings, Jeremy (ed.), *Intellectuals in Twentieth-Century France. Mandarins and Samurais*, New York: St. Martin's Press, 1993

- Judt, Tony, *Past Imperfect. French Intellectuals, 1944-1956*, Berkeley: University of California Press, 1992.
- Kafka, Franz, *Dzienniki*, tłum. J. Werter, Londyn: Puls, 1993
- Kant, Immanuel, *Co to jest Oświecenie?*, [w:] *Przypuszczalny początek ludzkiej historii*, tłum. A. Landman, Toruń: Comer, 1995
- Kant, Immanuel, *O niedawno powstałym, wyniosłym tonie w filozofii*, [w:] *Koniec wszystkich rzeczy. O niedawno powstałym, wyniosłym tonie w filozofii*, tłum. M. Żelazny, Toruń: Comer, 1992
- Kant, Immanuel, *Der Streit der Fakultäten*, wydanie niemiecko-angielskie, New York: Abaris Books, 1979
- Kant, Immanuel, *Anthropology from a Pragmatic Point of View*, trans. Mary J. Gregor, the Hague: Nijhoff, 1977
- Karsenti, Bruno, *Bataille anti-hégélien?*, „Magazine littéraire”, novembre 91, No 293
- Khilnani, Sunil, *Arguing Revolution. The Intellectual Left in Postwar France*, New Haven: Yale UP, 1993
- Klossowski, Pierre, *Nietzsche i błędne koło*, tłum. B. Banasiak i K. Matuszewski, Warszawa: KR, 1996
- Klossowski, Pierre, *Sade mój bliźni*, tłum. B. Banasiak i K. Matuszewski, Warszawa: Spacja/Aletheia, 1992
- Klossowski, Pierre, *Nietzsche, politeizm i parodia*, tłum. K. Matuszewski, „Colloquia Communia” 1-3 (36-38), 1988
- Kmita, Jerzy i Banaszak, Grzegorz, *Spoleczno-regulacyjna koncepcja kultury*, Warszawa: Instytut Kultury, 1995
- Kmita, Jerzy, *Jak słowa łączą się ze światem. Studium krytyczne neopragmatyzmu*, Poznań: Wyd. IF UAM, 1995
- Kmita, Jerzy, *Jacy moglibyśmy być?*, [w:] Kwiek, Marek (red.), *‘Nie pytajcie mnie, kim jestem...’ Michel Foucault dzisiaj*, op. cit.
- Kmita, Jerzy, *Destrukcyjna społeczna przestrzeń dzieła sztuki*, [w:] *Przemiany współczesnej praktyki artystycznej*, A. Zeidler-Janiszewska (red.), Warszawa: Instytut Kultury, 1991
- Kmita, Jerzy, *Świat jako przedmiot uzgodnień społecznych*, [w:] *Kulturowe konteksty idei filozoficznych* pod red. A. Pałubickiej, op. cit.
- Kofman, Sarah, *Nietzsche and Metaphor*, trans. D. Large, London: Athlone Press, 1993
- Kojève, Alexandre, *Introduction à la lecture de Hegel. Leçons sur la Phénoménologie de l'esprit*, Paris: Gallimard, 1947
- Kojève, Alexandre, *Hegel, Marx et le christianisme*, „Critique”, 3-4, août-septembre 1946
- Kojève, Alexandre, *Christianisme et communisme*, „Critique”, 3-4, août-septembre 1946
- Kojève, Alexandre, *Tyranny and Wisdom*, [w:] Strauss, Leo, *On Tyranny*, op. cit.
- Kojève-Fessard Documents*, „Interpretation”, Winter 1991-92, vol. 19, no. 2
- Komendant, Tadeusz, *Władze dyskursu. Michel Foucault w poszukiwaniu siebie*, Warszawa: Spacja, 1994

- Kott, Jan, *Szekspir współczesny*, Warszawa: PIW, 1965
- Kowalska, Małgorzata, *W poszukiwaniu straconej syntezy. Jean-Paul Sartre i paradygmaty filozoficznego myślenia*, Warszawa: Spacja, 1997
- Koyré, Alexandre, *Rapport sur l'état des études hégéliennes en France*, [w:] *Études d'Histoire de la pensée philosophique*, Paris: Librairie Armand Colin, 1961
- Kozłowski, Roman (red.), *Hegel a współczesność*, Poznań: PTPN, 1997
- Kronick, Joseph G., *Dr. Heidegger's Experiment*, „boundary 2”, vol. 17, no. 3, Fall 1990
- Kubicki, Roman, *Zmierzch sztuki. Narodziny ponowoczesnej jednostki?*, Poznań: Wyd. Fundacji Humaniora, 1995
- Kubicki, Roman, *W poszukiwaniu odzyskanego czasu*, [w:] A. Zeidler-Janiszewska (red.), *Postmodernizm w perspektywie filozoficzno-kulturoznawczej*, op. cit.
- Kundera, Milan, *Zdradzone testamenty*, tłum. M. Bieńczyk, Warszawa: PIW, 1996
- Künzli, Rudolf E., *Nietzsche i semiologia: nowe kierunki we francuskich interpretacjach Nietzschego*, tłum. P. Pieniążek, [w:] Przybyśławski, Artur (red.) *Nietzsche 1900-2000*, op. cit.
- Kwiek, Marek, *Włóczęgostwo filozoficzne. Esej o Zygmuncie Baumanie*, [w:] *Trudna ponowoczesność. Rozmowy z Zygmuntem Baumanem*, Anna Zeidler-Janiszewska (red.), Poznań: Wyd. Fundacji Humaniora, 1995
- Kwiek, Marek, *Rorty i Lyotard. W labiryntach postmoderny*, Poznań: Wyd. IF UAM, 1994
- Kwiek, Marek, *Rorty's Elective Affinities. The New Pragmatism and Postmodern Thought*, Poznań: Wyd. IF UAM, 1996
- Kwiek, Marek (red.), *'Nie pytajcie mnie, kim jestem...'* Michel Foucault dzisiaj, Poznań: Wyd. IF UAM, 1998
- LaCapra, Dominick, *Representing the Holocaust. History, Theory, Trauma*, Ithaca: Cornell UP, 1994
- Lacoue-Labarthe, Philippe, *Heidegger, Art and Politics. The Fiction of the Political*, trans. Ch. Turner, Oxford: Blackwell, 1990
- Lacoue-Labarthe, Philippe, *Transcendence Ends in Politics*, [w:] *Typography. Mimesis, Philosophy, Politics*, ed. by Christopher Fynsk, Cambridge, MA: Harvard UP, 1989
- Lacoue-Labarthe, Philippe, *La poésie comme expérience*, Paris: Bourgeois, 1986
- Lecerclé, Jean-Jacques, *Philosophy Through the Looking-Glass. Language, Nonsense, Desire*, London: Hutchinson, 1985
- The Lesson of Paul de Man*, „Yale French Studies”, P. Brooks, S. Felman i J. Hillis Miller (eds.), 69, 1985
- Levebvre, J.-P., *L'oeuvre en mouvement*, „Magazine littéraire”, novembre 1991, No 293
- Lévinas, Emmanuel, *Trudna wolność*, tłum. A. Kuryś, Gdynia: Atext, 1991.

- Lévinas, Emmanuel, *Comme un consentement à l'horrible*, „Le Nouvel Observateur”, dossier, *op. cit.*
- Lévinas, Emmanuel, „*Mourir pour...*”, [w:] Heidegger. *Questions ouvertes*, Paris: Osiris, 1988
- Lévinas, Emmanuel, *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrżności*, tłum. M. Kowalska, Warszawa: PWN, 1998
- Lévy, Bernard-Henri, *Les Aventures de la liberté. Une histoire subjective des intellectuels*, Paris: Grasset, 1991
- Lévy-Strauss, Claude, *Mysł nieoswojona*, tłum. A. Zajączkowski, Warszawa: PWN, 1969
- Lévy-Strauss, Claude i Eribon, Didier, *Z bliska i z oddali*, tłum. K. Kocjan, Łódź: Opus, 1994
- Lilla, Mark (ed.), *New French Thought: Political Philosophy*, Princeton: Princeton UP, 1994
- Loesberg, Jonathan, *Aestheticism and Deconstruction. Pater, Derrida, and de Man*, Princeton: Princeton UP, 1991
- Lorenc, Iwona, *Kant ponowoczesny. Lyotarda i Derridy recepcja „Krytyki władzy sądzenia”*, [w:] A. Zeidler-Janiszewska (red.), *Estetyczne przeszczerzenie współczesności, op. cit.*
- Lorenc, Iwona, *Dlaczego sztuka? Wprowadzenie do filozofii sztuki*, Warszawa: PWN, 1990
- Lorenc, Iwona, *Logos i mit estetyczności*, Warszawa: Wyd. IF UW, 1993
- Lorenc, Iwona, *Logos estetyczny. Merleau-Ponty'ego ejdetyka języka sztuki*, „Sztuka i Filozofia”, 6/1993
- Lorenc, Włodzimierz, *Hegel i Derrida. Filozofia w wersji radykalnej*, Warszawa: IF UW, 1994
- Lorenc, Włodzimierz, *W poszukiwaniu filozofii humanistycznej. Heidegger, Foucault, Lévinas, Rorty, Gadamer*, Warszawa: Scholar, 1998
- Löwith, Karl, *My Last Meeting with Heidegger in Rome, 1936*, [w:] *The Heidegger Controversy. A Critical Reader, op. cit.*
- Löwith, Karl, *Les implications politiques de la philosophie de l'existence chez Heidegger*, „Les Temps modernes”, (1) 1946
- Lukács, György, *Młody Hegel. O powiązaniach dialektyki z ekonomią*, tłum. M. J. Siemek, Warszawa: PWN, 1980
- Lyotard, Jean-François, *Kondycja ponowoczesna. Raport o stanie wiedzy*, tłum. M. Kowalska i J. Migasiński, Warszawa: Aletheia, 1997
- Lyotard, Jean-François, *Heidegger and „the jews”*, trans. A. Michael & M.S. Roberts, Minneapolis: University of Minnesota Press, 1991
- Lyotard, Jean-François, *Heidegger et 'les juifs'. Conférence à Vienne et Friebourg*, Wien: Passagen Verlag, 1989
- Lyotard, Jean-François, *Lectures d'enfance*, Paris: Galilée, 1991
- Magnus, Bernd i Higgins, Kathleen, (eds.), *The Cambridge Companion to Nietzsche*, Cambridge: Cambridge UP, 1996
- Maier, Charles S., *The Unmasterbale Past. History, Holocaust, and German National Identity*, Cambridge, MA: Harvard UP, 1988

- Margański, Jerzy, *Martin Heidegger i narodowy socjalizm*, „Res Publica”, 1/1990
- Margolis, Joseph, *Discarding and Recovering Heidegger*, [w:] *The Heidegger Case. On Philosophy and Politics*, Margolis, Joseph i Rockmore, Tom (eds.), op. cit.
- Markowski, Michał Paweł, *Efekt inskrypcji. Jacques Derrida i literatura*, Bydgoszcz: Homini, 1997
- Matuszewski, Krzysztof, *Wśród demonów i pozorów. Monomania Pierre'a Klossowskiego*, Warszawa: Spacja, 1995
- Matuszewski, Krzysztof, *Pato(s)logia Nietzschego*, [w:] Klossowski, Pierre, *Nietzsche i błędne koło*, op. cit
- McNay, Lois, *Foucault. A Critical Introduction*, Cambridge: Polity Press, 1994
- Mehlman, Jeffrey, *Blanchot at „Combat”: Of Literature and Terror*, [w:] *Legacies of Anti-Semitism in France*, Minneapolis: University of Minnesota Press, 1987
- Merleau-Ponty, Maurice, *Humanism and Terror*, trans. John O'Neill, Boston: Beacon Press, 1969
- Meunier, Jacques, *L'horizon azteque*, „Magazine littéraire”, No 243, juin 1987
- Michel Foucault. *Une histoire de la vérité*, Paris: Syros, 1985
- Migasiński, Jacek, *W stronę metaetyki. Nowe tendencje metafizyczne w filozofii francuskiej połowy stulecia*, Wrocław: Leopoldinum, 1997.
- Miłosz, Czesław, *Braterski rozmówca*, dodatek do: Thomas Merton, *Siedem esejów o Albercie Camus*, Bydgoszcz: Homini, 1996
- Miś, Andrzej, *O genezie współczesnego antyhumanizmu*, [w:] *Derridiana*, wybr. i oprac. B. Banasiak, Kraków: inter esse, 1994
- Mizera, Janusz, *Wokół mowy rektorskiej Martina Heideggera z 1933 roku*, [w:] *Heidegger dzisiaj*, op. cit.
- Morawski, Stefan, *Czy modernizm rzeczywiście zmierzcha?*, [w:] *Postmodernizm a filozofia. Wybór tekstów*, pod. red. S. Czerniaka i A. Szahaja, op. cit.
- Morawski, Stefan, *Z dziejów samookaleczonego umysłu*, „Literatura na Świecie”, 6/1985
- Morawski, Stefan, *O swoistym procesie estetyzacji kultury współczesnej*, [w:] A. Zeidler-Janiszewska (red.), *Estetyczne przestrzenie współczesności*, Warszawa: Instytut Kultury, 1996
- Morawski, Stefan, *Komentarz do kwestii postmodernizmu*, cz. I, „Studia Filozoficzne”, 1990, nr 4
- Morawski Stefan, *Trzy i pół refleksji o filozoficznym postmodernizmie*, [w:] *Czy kryzys wartości?*, J. Mizińska, T. Szkołut (red.), Lublin: Wyd. UMCS, 1992
- Nancy, Jean-Luc, *Our History*, „Diacritics”, 20.3, Fall 1990
- Nancy, Jean-Luc, *La communauté désœuvrée*, Paris: Christian Bourgeois, 1986

- Nehamas, Alexander, *Nietzsche. Life as Literature*, Cambridge: Harvard UP, 1985
- Neske, Günter i Kettering, Emil (eds.), *Martin Heidegger and National Socialism. Questions and Answers*, New York: Paragon Press, 1990
- Nietzsche, Fryderyk, *Ecce Homo. Jak się staje – kim się jest*, tłum. Leopold Staff, w wydaniu Mortkowicza
- Nietzsche, Fryderyk, *Listy*, tłum. B. Baran, Kraków: inter esse, 1994
- Nietzsche, Fryderyk, *Ludzkie, arcyłudzkie*, tłum. K. Drzewiecki, w wydaniu Mortkowicza
- Nietzsche, Fryderyk, *Poza dobrem i złem*, tłum. S. Wyrzykowski w wydaniu Mortkowicza
- Nietzsche, Friedrich, *O prawdzie i kłamstwie w pozamoralnym sensie*, [w:] *Pisma pozostałe. 1862-1875*, tłum. B. Baran, Kraków: inter esse, 1993
- Nietzsche, Friedrich, *Pisma pozostałe 1876-1889*, tłum. B. Baran, Kraków: inter esse 1994
- Nietzsche, Friedrich, *Schopenhauer jako wychowawca*, [w:] *Niewczesne rozważania*, tłum. M. Łukasiewicz, Kraków: Znak, 1996
- Nietzsche. Cahier du Royaumont*, Paris: Minuit, 1967
- Norris, Christopher, „*What is Enlightenment?*”. *Kant According to Foucault*, [w:] *Cambridge Companion to Foucault*, Cambridge: Cambridge UP, 1994
- Norris, Christopher, *Paul de Man, Deconstruction and the Critique of Aesthetic Ideology*, New York: Routledge, 1988
- „Le Nouvel Observateur”, dossier *Heidegger et la pensée nazi*, 22-28 janvier 1988
- Nowak-Juchacz, Ewa, *Obecność Hegla. Pięć ćwiczeń z filozofii kultury*, Poznań: Humaniora, 1996
- Nycz, Ryszard (red.), *Postmodernizm. Antologia przekładów*, Kraków: Baran i Suszczyński, 1997
- O filozofowaniu, perypetiach dzisiejszej kultury i rebus publicis. Z Profesorem Stefanem Morawskim rozmawiają Andrzej Szahaj i Anna Zeidler-Janiszewska*, Toruń 1995
- O odpowiedzialności filozofa*, „Znak” 6 (240)/1974
- Ory, Pascal (éd.), *Dernières questions aux intellectuels*, Paris: Olivier Orban, 1990
- Ory, Pascal i Sirinelli, Jean-François, *Les Intellectuels en France, de l’Affaire Dreyfus à nos jours*, Paris: Armand Colin, 1986
- Ott, Hugo, *Drogi i bezdroża. O krytycznym studium Victora Fariasa na temat Heideggera*, [w:] *Heidegger dzisiaj, op. cit.*
- Ott, Hugo, *Martin Heidegger. W drodze ku biografii*, tłum. J. Sidorek, Warszawa: Volumen, 1997
- Pałubucka, Anna, *Habermasowska teza o neokonserwatywnym charakterze postmodernizmu*, [w:] *Kulturowy wymiar ludzkiego świata obiektywnego* pod. red. A. Pałubickiej, Poznań: Wyd. IF UAM, 1990

- Pałubicka, Anna (red.), *Szkice z filozofii kultury*, Poznań: Wyd. IF UAM, 1994
- Pałubicka, Anna (red.), *Kulturowe konteksty idei filozoficznych*, Poznań: Wyd. IF UAM, 1997
- Pefanis, Julian, *Heterology and the Postmodern. Bataille, Baudrillard, and Lyotard*, Durham: Duke UP, 1991
- Perroux, François, *La Part maudite et le silence*, „L'Arc”, 44
- Pieniążek, Paweł, *Subwersywne poplecznictwo: Foucault a Nietzsche*, [w:] Przybyśławski, Artur (red.), *Nietzsche 1900-2000*, op. cit.
- Platon, *Państwo*, tłum. W. Witwicki, Warszawa: Akme, 1991
- Platon, *Gorgias. Menon*, tłum. P. Siwek, Warszawa: PWN, 1991
- Pomian, Krzysztof, *Przeszłość jako przedmiot wiedzy*, Warszawa: Aletheia, 1992
- Pomian, Krzysztof, *Heidegger i wartości burżuazyjne*, [w:] *Heidegger dzisiaj*, op. cit.
- Pöggeler, Otto, *Martin Heidegger's Path of Thinking*, trans. D. Magurshak & S. Barber, Atlantic Highlands, NJ: Humanities Press, 1987
- Poster, Mark, *Existential Marxism in Postwar France*, Princeton: Princeton UP, 1975
- Pourquoi nous ne sommes pas nietzschéens* par Alain Boyer et al., Paris: Grasset, 1991
- Przybyśławski, Artur (red.), *Nietzsche 1900-2000*, Kraków: Aureus, 1997
- Puszko, Hanna, *Sartre: filozofia jako psychoanaliza egzystencjalna*, Warszawa: Instytut Filozofii UW, 1993
- Puszko, Hanna, *Sartre i Aron czyli artysta i uczoney*, „Sztuka i Filozofia”, 1990, nr 3
- Puszko, Hanna, *Czy Jean-Paul Sartre był egzystencjalistą?*, „Sztuka i Filozofia”, 1995, nr 10
- Quincey, Thomas, de, *Ostatnie dni Immanuela Kanta*, tłum. A. Przybyśławski, Kraków: Oficyna Literacka, 1996
- Queneau, Raymond, *Premières confrontations avec Hegel*, „Critique”, 195-196, 1963
- Rabinow, Paul (ed.), *The Foucault Reader*, New York: Pantheon, 1985
- Rajchman, John, *Michel Foucault. The Freedom of Philosophy*, New York: Columbia UP, 1985
- Reader, Keith A., *Intellectuals and the Left in France since 1968*, London: MacMillan, 1987
- Renaut, Alain, *Sartre, le dernier philosophe*, Paris: Grasset, 1993
- Richardson, Michael, *Georges Bataille*, London: Routledge, 1994 UP, 1989
- Richels, Laurence, *Looking After Nietzsche*, Albany: SUNY Press, 1990
- Ritter, Joachim, *Hegel and the French Revolution. Essays on the „Philosophy of Right”*, trans. R. D. Winfield, Cambridge, MA: MIT Press, 1982
- Rockmore, Tom, *Heidegger and French Philosophy. Humanism, Anti-humanism and Being*, London: Routledge, 1995

- Rockmore, Tom, *Heidegger and French Philosophy*, London: Routledge, 1995.
- Rockmore, Tom i Margolis, Joseph (eds.), *The Heidegger Case. On Philosophy and Politics*, Philadelphia: Temple UP, 1992
- Rosen, Stanley, *Hermeneutyka jako polityka*, tłum. Jacek Zychowicz, „Przegląd Filozoficzny. Nowa Seria”, 1992, nr 2
- Rorty, Richard, *Filozofia a zwierciadło natury*, tłum. M. Szczubiałka, Warszawa: Aletheia, 1994
- Rorty, Richard, *Przygodność, ironia i solidarność*, tłum. W. J. Popowski, Warszawa: Spacja, 1996
- Rorty, Richard, *Consequences of Pragmatism*, Minneapolis: the University of Minnesota Press, 1982
- Rorty, Richard, *Philosophical Papers*, vols. 1-2, Cambridge: Cambridge UP, 1991
- Rorty, Richard, *Taking Philosophy Seriously*, „New Republic”, April 11, 1988
- Rorty, Richard, *Moralna tożsamość i prywatna autonomia: przypadek Foucaulta*, tłum. M. Kwiek, „Etyka”, 26 (1993)
- Rosset, Clément, *Secheresse de Deleuze*, „L'Arc”, 49.
- Roth, Michael S., *Knowing and History. Appropriations of Hegel in Twentieth-Century France*, Ithaca: Cornell UP, 1988
- Rousseau, Jan Jakub, *Wyznania*, tłum. T. Żeleński (Boy), Kraków: Ossolineum, 1978
- Rutkowski, Krzysztof, „Sprawa Heideggera” i „sprawa Fariasa”, [w:] *Heidegger dzisiaj*, op. cit.
- Sartre, Jean-Paul, *Czym jest literatura?* Warszawa: PIW, 1968
- Sartre, Jean-Paul, *Baudelaire wobec czasu i bytu*, [w:] Sartre, *Czym jest literatura?*, op. cit.
- Sartre/Merleau-Ponty: *Korespondencja*, tłum. J. Migasiński, „Sztuka i Filozofia” 10/1995
- Sartre, Jean-Paul, *A Plea for Intellectuals*, [w:] *Between Existentialism and Marxism*, New York: Pantheon, 1974
- Sartre, Jean-Paul, *Przedmowa do Fanon, Frantz, Wyklęty lud ziemi*, op. cit.
- Sartre, Jean-Paul i Lévy, Benny, *Czas nadziei*, tłum. H. Puszko, Warszawa: Spacja, 1996
- Schneberger, Guido, *Nachlese zu Heidegger. Dokumente zu seinem Leben und Denken*, Bern, 1962
- Schrift, Alan D., *Nietzsche's French Legacy. A Genealogy of Poststructuralism*, New York: Routledge, 1995
- Sheehan, Thomas, *Heidegger and the Nazis*, „The New York Times Book Review”, June 16, 1988
- Siemek, Marek J., *Filozofia spełnionej nowoczesności – Hegel*, Toruń: UMK, 1995

- Silverman, Hugh J., *The Autobiographical Textuality of Nietzsche's Ecce Homo*, [w:] O'Hara, Daniel (ed.), *Why Nietzsche Now?*, Bloomington: Indiana UP, 1985
- Sirinelli, Jean-François, *Intellectuels et passions française. Manifestes et pétitions au XXe siècle*, Paris: Fayard, 1990.
- Sluga, Hans, *Heidegger's Crisis. Philosophy and Politics in Nazi Germany*, Cambridge: Harvard UP, 1993
- Skarga, Barbara, *Filozofia i gwalt*, [w:] *Heidegger dzisiaj*, op. cit.
- Skarga, Barbara, *Wstęp do: Lévinas, Emmanuel, Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrżności*, op. cit.
- Skarga, Barbara (red.), *Przewodnik po literaturze filozoficznej XX wieku*, t. 1 i 2, Warszawa: PWN, 1994
- Sontag, Susan (ed.), *A Barthes Reader*, New York: Noonday Press, 1988
- Spanos, William V., *Heidegger and Criticism. Retrieving the Cultural Politics of Deconstruction*, Minneapolis: University of Minnesota Press, 1993
- Stoeckl, Allan, *Agonies of the Intellectual*, Lincoln: University of Nebraska Press, 1992.
- Stoeckl, Allan, *Politics, Writing, Mutilation: The Cases of Bataille, Blanchot, Roussel, Leiris and Ponge*, Minneapolis: Univ. of Minnesota Press, 1985
- Strauss, Leo, *On Tyranny*, revised and expanded edition, Victor Gourevitch and Michael S. Roth (eds.), New York: The Free Press, 1991
- Surya, Michel, *L'arbitraire, après tout. De la 'philosophie' de Léon Chestov à la 'philosophie' de Georges Bataille*, [w:] Hollier, Denis, *Georges Bataille après tout*, op. cit.
- Szahaj, Andrzej, *Ironia i miłość. Neopragmatyzm Richarda Rorty'ego w kontekście sporu o postmodernizm*, Wrocław: Leopoldinum, 1996
- Szahaj, Andrzej (red.), *Między pragmatyzmem a postmodernizmem*, Toruń: Wyd. UMK, 1995
- Szahaj, Andrzej i Czerniak, Stanisław (red.), *Postmodernizm a filozofia. Wybór tekstów*, Warszawa: IFiS PAN, 1996
- Taylor, Charles, *Hegel and Modern Society*, Cambridge: Cambridge UP, 1979
- Tischner, Józef, *Spowiedzi rewolucjonisty. Czytając Fenomenologię Ducha Hegla*, Kraków: Znak, 1993
- Topolski, Jerzy, *Ta „pusta” kategoria zmiany: człowiek i historia, w koncepcji Michela Foucaulta*, [w:] Kwiek, Marek (red.), *'Nie pytajcie mnie, kim jestem...'* Michel Foucault dzisiaj, op. cit.
- Towarnicki, Frederick, de, *Traduire Heidegger*, „Magazine littéraire”, No 222, septembre 1985
- Walicki, Andrzej, *Zniewolony umysł po latach*, Warszawa: Czytelnik, 1993
- Walzer, Michael, *The Company of Critics. Social Criticism and Political Commitment in the Twentieth Century*, New York: Basic Books, 1988
- Waters, Lindsay i Godzich, Wlad (eds.) *Reading de Man Reading*, Minneapolis: University of Minnesota Press, 1989

- Weil, Eric, *Le cas Heidegger*, „Les Temps modernes”, (4) 1947 (reprint: „Lignes”, No 2, février 1988)
- Wiener, Jon, *Professors, Politics and Pop*, London: Verso, 1991
- Winchester, James J., *Nietzsche's Aesthetic Turn. Reading Nietzsche After Heidegger, Deleuze, Derrida*, New York: SUNY Press, 1994
- Witkowski, Lech, *Homo idiosyncraticus. Richard Rorty, czyli spór o (po)wagę ironii*, [w:] *Inspiracje postmodernistyczne w humanistyce*, A. Jamrozikowa (red.), *op. cit.*
- Witkowski, Lech, *Przygodność, ironia, solidarność i...? (Ku nowej estetyce pedagogii w post-pedagogice)*, [w:] *Między pragmatyzmem a postmodernizmem* pod red. A. Szahaja, Toruń: UMK, 1995
- Witkowski, Lech, *Postmodernizm: między czkawką a dnem. Uwagi nieprześmiewcze*, [w:] *Oblicza postmoderny* pod red. A. Zeidler-Janiszewskiej, *op. cit.*
- Witkowski, Lech (red.), *Dyskursy rozumu: między przemocą a emancypacją*, Toruń: Wyd. Marszałek, 1990
- Witkowski, Lech, *Edukacja wobec sporów o (po)nowoczesność*, Warszawa: IBE, 1997
- Witkowski, Lech, *W kręgu pedagogiki radykalnej (dekonstrukcja, walka, etyczność)*, [w:] *Spory o edukację*, Z. Kwieciński i L. Witkowski (red.), Warszawa: IBE, 1993
- Wodziński, Cezary i Marciszuk, Piotr (red.), *Heidegger dzisiaj, Aletheia* 1(4), 1990
- Wodziński, Cezary, *Heidegger i problem zła*, Warszawa: PIW, 1994
- Wolin, Richard (ed.), *The Heidegger Controversy: A Critical Reader*, New York: Columbia University Press, 1991
- Wood, David (ed.), *Of Derrida, Heidegger, and Spirit*, Evanston: Northwestern UP, 1993
- Zeidler-Janiszewska, Anna, *Między melancholią a żałobą. Estetyka wobec przemian w kulturze współczesnej*, Warszawa: Instytut Kultury, 1996
- Zeidler-Janiszewska, Anna, *Postmodernistyczny wizerunek (zaangażowanego) intelektualisty*, [w:] *Oblicza postmoderny. Teoria i praktyka uczestnictwa w kulturze współczesnej*, red. A. Zeidler-Janiszewska, Warszawa: Instytut Kultury, 1992
- Zeidler-Janiszewska, Anna, *Hegel, romantyczna ironia, ponowoczesność*, [w:] *Postmodernizm a filozofia. Wybór tekstów*, pod. red. S. Czerniaka i A. Szahaja, *op. cit.*
- Zeidler-Janiszewska, Anna (red.), *Trudna ponowoczesność. Rozmowy z Zygmuntem Baumanem. Część I*, Poznań; Humaniora, 1995
- Zeidler-Janiszewska, Anna (red.), *Sztuka i estetyka po awangardzie a filozofia postmodernistyczna*, Warszawa: Instytut Kultury, 1994
- Zeidler-Janiszewska, Anna (red.), *Postmodernizm w perspektywie filozoficzno-kulturoznawczej*, Warszawa: Instytut Kultury, 1991
- Zeidler-Janiszewska, Anna (red.), *Estetyczne przestrzenie współczesności*, Warszawa: Instytut Kultury, 1996

Marek Kwiek

Dylematy tożsamości

**Wokół autowizerunku filozofa
w powojennej myśli francuskiej**

Marek Kwiek

**Dylematy tożsamości.
Wokół autowizerunku filozofa
w powojennej myśli francuskiej**

UNIwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
WYDAWNICTWO NAUKOWE INSTYTUTU FILOZOFII

POZNAŃ 1999